



PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
28 KWIETNIA
–1 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 83 (7554)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



Dziewczyny,
chłopaki,
pali się!

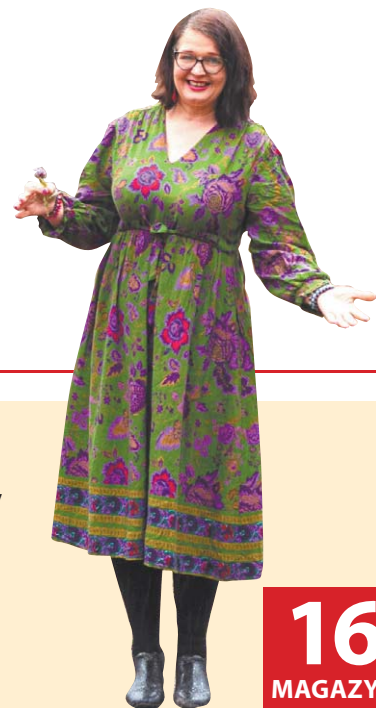
6-7
MAGAZYN



Kolekcjonowanie
samochodów to
marzenie – mówi
Jarosław „Jaro” Janowski

8-9
MAGAZYN

Jak zrobić
pokrzywowy
detoks
– porady
zielarki



16
MAGAZYN

Wodór wjeżdża do Lublina

INNOWACJE W Lublinie powstanie jedna z pierwszych w kraju stacji tankowania wodorem. Z fabryki w Świdniku będą wyjeżdżać „wodorowe” NesoBussy. Budowa zakładu jest zaawansowana w 30 proc. a już są zamówienia na 20 sztuk tych ekologicznych pojazdów do Rybnika

Te działania w naszym regionie prowadzi spółki Grupy Polsat Plus i ZEA Pak. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wesprze trwającą budowę fabryki autobusów wodorowych w Świdniku. Umowa o dofinansowanie inwestycji ze środków krajowych zgromadzonych w programie „Nowa Energia”, podpisana została przez NFOŚiGW oraz PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy. Jest to umowa preferencyjnej pożyczki do kwoty 50 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na budowę zakładu produkcyjnego oraz wprowadzenie i montaż infrastruktury towarzyszącej, a także stacji tankowania wodoru na tere-

nie Świdnickiej Strefy Aktywności Gospodarczej.

Budowa zakładu produkcyjnego ruszyła w połowie 2022 roku. Obecnie jest zaawansowana w około 30 proc. Nowa fabryka będzie w stanie wyprodukować do 100 autobusów rocznie.

NesoBus to przyszłość

Z fabryki w Świdniku będą wyjeżdżać „wodorowe” NesoBussy. Jest to innowacyjny pojazd o modułowej i ergonomicznej budowie.

Producent określa zasięg tego pojazdu na jednym tankowaniu do 450 km. Jeśli skończy się wodór, to tankowanie trwa tylko 15 minut. Jest to znacznie krócej w porównaniu do elektrycznych konkurentów, zasilanych z baterii.



NesoBus zużywa około 8 kg wodoru na 100 km. Zbiorniki mają pojemność 37,5 kg wo-

doru, co pozwala na przejechanie ok. 450 km. Autobus ma 12 m długości, 2,55 m

szerokości, 3,4 m wysokości. Jego masa własna to niespełna 13 ton, może pomieścić

do 93 pasażerów, w tym 37 na miejscach siedzących

Firma ma już pierwsze zamówienie na dostawę tych pojazdów. 20 sztuk autobusów elektrycznych zasilanych wodorem zamówił Rybnik. Termin realizacji został określony na 240 dni od czasu podpisania umowy. – Należy się spodziewać, że wkrótce również inne miasta będą ogłaszały przetargi na dostawę wodorowych autobusów – informuje firma ze Świdnika.

Fundusz raz jeszcze

NFOŚiGW z kolejną spółką Grupy Polsat Plus i ZE PAK, tym razem z PAK-PCE STACJE H2 podpisał umowę o dotację w wysokości 20 mln zł.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Makabryczne odkrycie przy trumnie

WOJCIESZKÓW Tuż przed ceremonią pogrzebową rodzina zmarłego odkryła, że w trumnie są zwłoki obcego mężczyzny, a nie ich bliskiego. Zaczęło się szukanie właściwego nieboszczyka; znaleziono go w Rudzie Śląskiej. Był już skremowany. Sprawą zajęła się prokuratura

56 –latek z gminy Wojcieszków w powiecie łukowskim zmarł w Niemczech, gdzie pracował. Stało się to jeszcze przed Wielkanocą. Rodzina powierzyła organizację pochówku firmie pogrzebowej z Łukowa, a ta z kolei zleciła transport zwłok z Niemczech innemu przedsiębiorstwu z Mazowsza.

–W trakcie tego transportu doszło do pomyłki. Do Łukowa trafiły zwłoki innego mężczyzny– mówi Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Bliscy zmarłego odkryli to dopiero na różańcu, gdy otwarto trumnę. – Wynikało to z tego, że z Niemiec transportowano wówczas dwa ciała–dodaje pani prokurator. Jednak, śledczy nie dopatrzyli



się w tym działaniu przestępstwa. – Postępowanie zostało umorzono, bo prokurator uznał, że zamiana zwłok była przypadkowa, a nie celowa. Poza tym, nie doszło tutaj do znieważenia zwłok – tłumaczy Kępka.

Pomyłka spowodowała jednak, że ciało mężczyzny z Wojcieszkowa

zostało skremowane. Tymczasem rodzina chciała przeprowadzić tradycyjny pogrzeb.

– Pochówek już się odbył. Jeszcze w nocy, po odkryciu pomyłki, właściwe zwłoki zostały sprowadzone z Rudy Śląskiej – mówi nam Wiesław Tomczak, właściciel firmy pogrzebowej z Łukowa. – To była pomyłka pracownika

odpowiedzialnego za transport, który błędnie przybił tabliczki do trumny. Wiózł dwa ciała z Niemiec. Ale sprawa jest już zakończona– ucina Tomczak.

Jednak rodzina zmarłego wciąż może dochodzić roszczeń w sądzie, m.in. domagając się zadośćuczynienia. O sprawie jako pierwszy pisał lokalny portal lukow.tv.

(EB)

Lubelskie firmy stawiają na wodór. Stworzą zielone klastry

EKO-ENERGIA Puławskie Azoty, Bogdanka, PGE Dystrybucja oraz Lubelski Park Naukowo-Technologiczny zacieśniają współpracę dotyczącą tzw. zielonej energii. Przedsiębiorstwa podpisały wczoraj listy intencyjne, które zapoczątkują powstanie dwóch klastrów: wodorowego i gospodarki obiegu zamkniętego

Radosław Szczęch

Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej, kraje członkowskie mają w szybkim tempie odchodzić od spalania węgla i gazu. Tradycyjne surowce mają zostać stopniowo zastępowane przez nowe, czystsze źródła energii. Na ich rozwój Bruksela przeznaczona poważne środki. W tym miesiącu spółka należąca do Orlenu na budowę budowę elektrolizera wytwarzającego wodór oraz zasilającą ten proces farmę fotowoltaiczną otrzymała 158 mln euro, czyli ok. 730 mln zł.

Na wodór chcą postawić też duże spółki państwowe z Lubelszczyzny. W czwartek w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim przedstawiciele Lubelskiego Węgla „Bogdanka”, PGE Dystrybucja, Grupy Azoty „Puławy” oraz lubelskiego technoparku podpisali list intencyjny dotyczący



utworzenia Lubelskiego Klustra Wodorowego.

- Bardzo cieszymy się z tej inicjatywy, bo klaster wodorowy idealnie wpisuje się w naszą strategię „zielonych Azotów” działających w oparciu o odnawialne źródła energii. Inicjatywy wymiany wiedzy, doświadczeń, dzielenia się know-how, będą temu sprzyjać. Chcemy wykorzystać nasz potencjał w kierunku badań

nad zielonym wodorem - mówił Paweł Bryda, wiceprezes Zakładów Azotowych w Puławach.

Sygnatariusze podpisali także list o utworzeniu

Lubelskiego Klustra Gospodarki Obiegu Zamkniętego.

To kolejna pro-ekologiczna inicjatywa, której postanowień chwalił prezes Bogdanki, Kasia Wylińska.

- Jednym z filarów tej gospodarki będzie uzdatnianie wód, czy ponowne wykorzystywanie łupka węglowego dla branży budowlanej. Rok 2049 to data końca górnictwa węgla kamiennego w Polsce. My tych zmian wynikających z unijnych regulacji nie negujemy, ale chcemy w nich uczestniczyć - zapowiedział. Jako przykład podał wiatrak, którego postawienie wymaga 200 ton stali. Żeby powstała

stal, konieczny jest węgiel, stąd nadzieja na to, że kopalnie w przyszłości znajdą swoje miejsce na rynku energii odnawialnej.

Z obydwu klastrów korzystać ma zamiar także PGE Dystrybucja. - Jesteśmy liderem zielonej zmiany i zwiększamy skalę inwestycji. Przyłączamy coraz więcej farm fotowoltaicznych i nowych prosumentów - mówił Jarosław Kwasek, prezes lubel-

skiej spółki. Jego zdaniem nowa inicjatywa współpracy pomiędzy firmami ułatwi pozyskanie środków na dalszą modernizację infrastruktury energetycznej, wymiany linii itp. - Lubelszczyzna żyje, potrzebuje energii i przestrzeni na rozwój - podkreślił.

Do obydwu klastrów będą mogły wchodzić także inne podmioty, w tym mniejsze firmy, o czym przypomniała Magdalena Stachyra, prezes LPNT. - To nowa platforma współpracy i porozumienia - powiedziała. Z kolei Jarosław Stawiński, marszałek województwa, zachęcał przedsiębiorstwa z lubelskiego do aplikowania o środki europejskie i krajowe na wdrażanie swoich pomysłów rozwojowych w życie. - Przepisy unijne dążą do neutralności klimatycznej i wymagają od nas czystej energii - przypominał. Gospodarkę obiegu zamkniętego marszałek nazwał natomiast „dekalogiem UE”.

Legenda „Solidarności” z tytułem Zasłużony dla Miasta

ŚWIDNIK Gdy zmarła, pisano o Niej: „Coraz mniej takich Ludzi spotyka się na tym świecie”. W czwartek powiększyło się grono osób uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla Miasta Świdnika”. Na wniosek grupy radnych został on przyznany legendzie świdnickiej „Solidarności”, Urszuli Radek

Tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdnika” jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania dla zasług w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego lub wybitnych osiągnięć mieszkańców Świdnika oraz podmiotów działających na terenie miasta. Tytuł nadawany jest osobom fizycznym, zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym, które swą działalnością przyczyniły się do jego rozwoju i promocji.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, którą ma na czwartkowej sesji przyjąć

Rada Miasta Świdnik, pani Radek, w czasie stanu wojennego, jako jedyna kobieta była członkiem Podziemnej Komisji NSZZ „Solidarność” WSK Świdnik, odpowiadając za sprawy socjalne. Organizowała pomoc materialną i wsparcie duchowe rodzinom osób internowanych i więzionych przez władze komunistyczne. Została członkiem Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w WSK.

Urszula Radek była współzałożycielką i wieloletnim prezesem Stowarzyszenia Komitet Pomocy SOS „Solidarność”.

W WSK przepracowała 38 lat, w 1990 roku odeszła na emeryturę.

W 2001 r. odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi, rok później przyznano Jej ogólnopolski tytuł „Społecznic Roku 2002”. Z rąk Prezydenta RP otrzymała Krzyż Wolności i Solidarności nadawany działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej w PRL.

We wspomnieniach pozostała jako ciepła, serdeczna, otwarta na ludzi i ich sprawy Osoba.

Pani Urszula Radek będzie 31. Zasłużonym dla Miasta Świdnik i czwartą kobietą

w tym bardzo ważnym dla miasta gremium.

AGDY

URSZULA MARIA RADEK

(1934-2021) ze Świdnikiem była związana od 1953 r. wówczas rozpoczęła pracę w WSK „PZL-Świdnik”, jako technolog. Od początku angażowała się w sprawy społeczne pracowników WSK jak też mieszkańców miasta, m.in. w ramach oddolnego ruchu społecznego wspierała działania na rzecz budowy pierwszego kościoła w Świdniku, które w 1976 r. zakończyły się wydaniem pozwolenia na budowę kościoła. W lipcu 1980 r., podczas robotniczego protestu w WSK, została członkiem Komitetu Strajkowego.



Urszula Maria Radek (1934-2021)

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra, tel. 697 770 410, e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361, e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl, Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Tomasz Maciuszczak, tel. 697 770 373, e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785, e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl, tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 Oferta: 81 46 26 966,

e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl, oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Donos na radnego: „Nie mieszka w Parczewie od wielu lat”

ATAK To element gry politycznej zmierzający do wyeliminowania mnie z przestrzeni publicznej – tak o donosie wypowiada się radny Łukasz Gołąb z Parczewa. Mieszkaniec w piśmie do Rady Miasta Parczew przekonuje, że Gołąb „oszukuje wyborców”, bo na stałe mieszka w Lublinie

Mój tryb życia, związany z pracą w Lublinie oraz leczeniem i rehabilitacją syna, są powszechnie znanym faktem – podkreśla Łukasz Gołąb (Forum Samorządowe). Ta praca to Urząd Marszałkowski w Lublinie. I to właśnie jeden z zarzutów, który podnosi w piśmie mieszkaniec Parczewa. „Formalnie zameldowany jest w Parczewie. Natomiast nie mieszka tu od wielu lat. Nie mieszkał także w dniu wyborów do rady miasta. Obydwoje z żoną i dziećmi mieszkają w Lublinie” – przekonuje w liście autor. Píše też, że Gołąb nie jest widywany na co dzień w Parczewie. „Nie robi tu zakupów, nie spędza czasu z rodziną. W ciągu tygodnia po prostu go nie ma” – wskazuje mieszkaniec, który co prawda podał imię



Radny Łukasz Gołąb

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

i nazwisko, ale fikcyjne. Jego zdaniem, centrum życiowym Łukasza Gołąba jest Lublin,

a nie Parczew, dlatego należy wygaszyć jego mandat.

Wniosek trafił do Rady Miasta i Wojewody Lubelskiego. Radny już złożył wyjaśnienia. – Oczywiście, poddam się ocenie, bo zależy mi na rozwiązaniu tej kwestii raz na zawsze – zaznacza. – Autor w donosie nie odnosi się do konkretnych dowodów, ale opisuje własną ocenę publicznie znanych faktów z mojego życia – zauważa Gołąb. Zapewnia, że jest aktywny w środowisku, gdzie został wybrany na radnego. – Mam stały kontakt z wyborcami. Jako jedyny radny udostępniam publicznie numer telefonu oraz prowadzę aktywnie portal społecznościowy, gdzie relacjonuję swoją pracę. Umożliwia to łatwy, szybki i skuteczny kontakt, co owocuje największą liczbą składanych przez mnie wniosków i interpelacji

– zwraca uwagę. Poza tym, do wyjaśnień przekazanych wojewodzie lubelskiemu dołączył kilka dowodów. – To m.in. oświadczenia sąsiadów czy wypis z księgi wieczystej nieruchomości w Parczewie, której jestem współwłaścicielem i gdzie jestem zameldowany – precyzuje.

Sprawą donosu radni miasta mają zająć się na sesji w maju. – Mam nadzieję, że również pan wojewoda szybko zajmie stanowisko, co pozwala radnym na ustalenie, co mają myśleć w tej sprawie oraz na dalsze procedowanie wniosku – przyznaje Gołąb. W jego ocenie, „to element gry politycznej”. – Komuś widocznie zależy na wyeliminowaniu mnie z przestrzeni publicznej i zdyskredytowaniu mnie w oczach moich wyborców – stwierdza na koniec radny.

(EB)

Tragedia na trasie Lublin–Łęczna



WYPADEK Opel zderzył się z renault. Dwie osoby zostały ranne. Jedna nie żyje.

Do wypadku doszło w czwartek około godz. 13.10 w miejscowości Stara Wieś na trasie Lublin – Łęczna (DK 82). – 58-letni kierujący opłem zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadący z naprzeciwka pojazd marki renault, którym kierowała

52-latką – podaje policja. Kierowcy i pasażer renault zostali przewiezieni do szpitala.

Służba drogowa dodaje, że bilans wypadku okazał się jeszcze bardziej tragiczny. Zginęła jedna osoba, a dwie są ranne. – Droga jest zablokowana. Zorganizowaliśmy objazdy przez m. Puchaczów – informowali policjanci.

SKO

REKLAMA



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego skierowanego do pracodawców zatrudniających cudzoziemców;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych procesów, technologii i narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego dla nowozatrudnionych osób (lub osób, którym zmieniono zakres obowiązków) powyżej 50 roku życia;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem oraz osób będących członkami rodzin wielodzietnych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób poniżej 30 roku życia w zakresie umiejętności cyfrowych oraz umiejętności związanych z branżą energetyczną i gospodarką odpadami.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Wodór wjeżdża do Lublina

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Do końca czerwca 2024 r. w pięciu miastach w Polsce, we Wrocławiu, Rybniku, Gdańsku, Gdyni i Lublinie, powstaną stacje tankowania wodorem.

wtedy też planowane jest rozpoczęcie działania stacji i sprzedaż paliwa wodorowego.

– Chcemy, aby w całej Polsce powstawały kolejne stacje wodorowe. Szczególnie zależy nam na rozwoju ekologicznego transportu w dużych miastach. Dzięki temu zmniejszy się emisja dwutlenku węgla i tlenków azotu, co spowoduje kolei poprawę jakości powietrza – powiedział Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii.

Według założeń PAK-PCE STACJE H2 w początkowym okresie planowane jest wykorzystanie około 30 proc. przepustowości rynkowej każdej z 5 stacji do tanko-

wania wodoru, co pozwoli na dokonanie ponad 10 000 tankowań autobusów i pozostałych pojazdów wodorowych. Zakładane jest, że wraz z rozwojem rynku wodoru w Polsce wykorzystanie stacji wodorowych będzie rosło i w perspektywie roku 2032 osiągnie poziom około 85 proc. Dodatkowo w obszarze transportu wodorowego prowadzone jest przedsięwzięcie mające na celu zakup wodorowozów, które będą służyły do transportu paliwa wodorowego.

JAK DZIAŁA POJAZD NA WODÓR?

Pojazd wodorowy tak naprawdę jest elektrykiem. Wytwarza prąd na bieżąco z zatankowanego wodoru przy użyciu ognia paliwowego. Posiada własną „minielektronikę”. Fizycznie wodór ze zbiornika łączy się z tlenem pobranym z powietrza i wytwarzana jest energia elektryczna zasilająca silnik elektryczny. Nie ma żadnego procesu spalania. W wyniku połączenia wodoru z tlenem w ogniwie paliwowym, autobus emituje z rury wydechowej parę wodną. Ta woda jest w pełni destylowana. Zatem NesoBus nie emituje spalin i oczyszcza powietrze.

Za info producenta (OPR – P.P.)

Ewakuują ludzi, poczęstują grochówką

Nie macie jeszcze planów na 1 maja? To może „Mundurowa majówka” w Kraśniku? Zapowiada się sporo atrakcji, będzie także solidna wojskowa grochówka. 1 maja w Kraśniku do akcji wkracza służby mundurowe. Podczas pikniku rodzinnego ze służbami mundurowymi będzie się działo. – W programie przygotowaliśmy wiele atrakcji. Będą pokazy ratownictwa medycznego, technicznego i wysokościowego – informuje Starostwo Powiatowe w Kraśniku, organizator pikniku. Pokaz umiejętności i sprzętu zaprezentują strażacy, podczas symulowanego pożaru biurowca. Przy pomocy podnośnika hydraulicznego przeprowadzą ewakuację

osób poszkodowanych z „płonącego” budynku. Będzie również symulacja wypadku drogowego na parkingu przed starostwem, a także strażacki tor przeszkód. Na odwagnych będzie czekać zadymiony namiot i kamera termowizyjna. Przygotowano również akcję znakowania rowerów, pokazy udzielania pierwszej pomocy i oczywiście wojskową grochówkę. Piknik organizuje Starostwo Powiatowe w Kraśniku. Wydarzenie odbędzie się przy Al. Niepodległości 20, na parkingu przed budynkiem siedziby Starostwa Powiatowego. Start 1 maja o godz. 14. (OPR. – P.P.)



Lubelski Oddział Wojewódzki w Lublinie

Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ

OFERUJE PRACĘ DLA

KONSERWATORA

w wymiarze 0,5 etatu

(drobne prace naprawcze w obiektach, naprawy sprzętu biurowego i elementów instalacji hydraulicznej).

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Wydziałem Spraw Pracowniczych, pod nr tel. (81) 531 05 39 lub e-mail kadry@nfz-lublin.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Drogi Koleżance

Annie Balawajder

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia z powodu śmierci

MEŻA

składają Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Szkół nr 1 im.
Władysława Grabskiego w Lublinie

n262

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Panu

Marcinowi Kurasiowi

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

MAMY

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd,
oraz Pracownicy z Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



n260

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Agnieszki Brzozowskiej

naszej Koleżanki, Pracowniczkę Urzędu Miasta Lublin

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin,
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin
oraz Pracownicy Urzędu Miasta



n261

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

śp

Wojciecha Kowalika

długoletniego pracownika
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają
Zarząd i Pracownicy OSM w Krasnymstawie



n263

Nasze drogie śmieci

PODWYŻKA Od 1 lipca mieszkańcy Lublina zapłacą więcej za wywóz śmieci. Opłaty wzrosną o 4,7 zł za jedną osobę. Wczoraj radni zgodzili się na propozycję Ratusza, który taki krok tłumaczył rosnącymi kosztami gospodarki odpadami

Tomasz Maciuszczak

Według obowiązującej obecnie uchwały z 2021 roku mieszkaniec bloku za wywóz śmieci płaci 24,8 zł. W przypadku mieszkańców domków jednorodzinnych opłata od osoby wynosi 28,8 zł. Wkrótce to się zmieni, bo po zatwierdzonej wczoraj podwyżce stawki wzrosną o 4 zł 70 gr. Oznacza to, że w przypadku czteroosobowej rodziny koszty wzrosną o blisko 20 zł miesięcznie.

16 milionów

Ratusz tłumaczy, że nie ma wyjścia. – W ubiegłym roku dochody miasta z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyniosły ok. 89 mln zł. Przy obecnych stawkach prognozujemy dochód na zbliżonym poziomie, a wydatki z tym związane są szacowane na 105 mln zł. Różnicę 16 mln zł musimy pokryć z budżetu miasta, ale system musi się bilansować, żeby dochody równały się wydatkom – wyjaśniała radnym podczas wczorajszej sesji Rady Miasta Katarzyna Madoń-Kremeś, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Lublin.

Urzędniczka tłumaczyła, że w ciągu trzech lat stawki w przetargach na wywóz śmieci wzrosły średnio o 22 proc. Podwyższone były także ustalane przez rząd opłaty środowiskowe, wzrosły ceny paliwa, gazu, energii i minimalne wynagrodzenia. – W umowach z firmami mamy zawarte klauzule waloryzacyjne, które wynikają wprost z Prawa Zamówień Publicznych – mówiła Madoń-Kremeś.



Od 1 lipca zapłacimy więcej za wywóz śmieci

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jak duża rodzina

Zdaniem Ratusza podwyżkę – przynajmniej częściowo – powinny zrekompensować proponowane ulgi. Jedną z nich dotyczy „rodzin wielodzietnych”. Chodzi o zwolnienie z opłat szóstego i kolejnych członków danej rodziny. Z kolei na zniżkę w wysokości 4 zł od osoby mogą liczyć mieszkańcy domów, którzy mają przydomowe kompostowniki i w nich gromadzą tzw. odpady zielone.

Podnoszone argumenty nie przekonały radnych mającego mniejszość w Radzie Miasta Prawa i Sprawiedliwości. – Widać tu sprzeczność z definicją dużej rodziny. To znakomity trik – mówił radny Tomasz Pitucha. I wyjaśnił, że ustawowo rodzina wielodzietna jest określana jako dwoje rodziców i co najmniej troje dzieci. – A w tej uchwale dopiero, kiedy ktoś ma przynajmniej czworo dzieci, to płaci mniej – dodał.

I podał przykład Warszawy, gdzie opłaty są nawet o 60 zł niższe.

Klubowy kolega Pituchy Zdzisław Drozd mówił o Białymstoku, gdzie najniższa stawka wynosi 20 zł. – U nas jest to niespełna 30 zł, przy porównywalnej wielkości miasta. Państwo niesamowicie zawyżacie stawki. Wydaje mi się, że ustalają je przedsiębiorstwa wywożące odpady, bo nie rozumiem, skąd biorą się takie różnice – mówił Drozd. A ze strony radnych opozycji padały też zarzuty o „drenowanie portfeli mieszkańców” czy o zgodę na „haracze” narzucane przez firmy zajmujące się wywozem śmieci. W pewnym momencie potrzebna wręcz była 15-minutowa przerwa na „ostudzenie emocji”.

17:11

– Państwo mówicie o drenowaniu portfeli mieszkańców. Nie mogę się z tym zgodzić.

Chyba wszyscy mamy świadomość, jak w ostatnim czasie wzrosły koszty – odpierał Marcin Nowak z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Ale zaproponował też, by Ratusz powołał własną spółkę komunalną, która mogłaby obsługiwać przynajmniej część miasta w zakresie wywozu odpadów. – Przykłady Bydgoszczy czy Krakowa pokazują, że mogłoby być taniej – przekonywał.

Z kolei inny radny z prezydenckiego klubu, Bartosz Margul nie zgodził się z porównaniem do Białegostoku. – Białystok ma swoją spalarnię i dlatego nie musi odprowadzać opłat środowiskowych, a wręcz na tej spalarni zarabia. Dopóki my nie mamy takiego obiektu, nie możemy się z tym miastem równać – stwierdził.

Ostatecznie projekt podwyżek poparło 17 radnych. 11 zagłosowało przeciw.

Młodzi tancerze chcą do Macedonii

POMOC Taneczna grupa DM Kids reprezentująca studio Dance Mania z Lublina to aktualni wicemistrzowie Polski do lat 12. Teraz stawiają sobie kolejne cele. W czerwcu chcą wyjechać do Macedonii na Mistrzostwa Europy. Potrzebują funduszy

Udział w Mistrzostwach Europy IDO European Hip-Hop and Popping Championships to dla młodych tancerzy z Lublina wyjątkowa szansa, aby rozwijać swoje pasje i zdobyć ogromne doświadczenie. Możliwość występu na arenie międzynarodowej to w tym wypadku olbrzymi koszt, chodzi m.in. o przelot, noclegi, ale także opłaty startowe. Uruchomiono więc internetową zbiórkę, która ma pomóc młodym wykonawcom spełnić ich marzenia. Część opłat pokryli już rodzice tancerzy, udało się m.in. zarezerwo-

wać samolot i opłacić startowe dla poszczególnych uczestników.

– Dzieci ciężko na to pracowały, poświęcając swój wolny czas na dodatkowe treningi. Widać u nich pasję, zaangażowanie i co najważniejsze – dziecięcą radość. Widzę, jak bardzo zależy im na tym wyjeździe, aby móc zatańczyć z najlepszymi. Chcą przeżyć przygodę po pierwsze związaną z tańcem, a po drugie – razem – podkreśla instruktorka grupy oraz właścicielka Studia Dance Mania, Katarzyna Zombrowicz.

Grupa reprezentacyjna DM KIDS zdobyła tytuł wicemistrza Polski, co zapewniło jej nominację do udziału w Mistrzostwach Europy w Skopje, które odbędą się w dniach 6-9 czerwca.

– Szukamy sponsorów oraz ludzi dobrej woli, którzy pomogą naszym podopiecznym spełnić swoje marzenia – dodaje Zombrowicz.

* Zbiórka online: www.zrzutka.pl/xreeab. * Tancerzy można również wesprzeć płacąc: Nr konta: 25 1140 2004 0000 3602 8355 0116 (Darowizna na wyjazd na Mistrzostwa Europy do Macedonii). **DAD**

Odrobina wygody dla rodziców

OCHRONA ZDROWIA Wcześniej były materace i leżaki, dziś wygodne łóżka. Ośiem rozkładanych fotelo-łóżek dla rodziców otrzymał Uniwersytecki Szpital Dziecięcy

Zdarowizny będą korzystali rodzice, którzy - czuwając przy dziecku - spędzają w szpitalu całe tygodnie, a nawet miesiące. Wczoraj sprzęty przekazała Fundacja Ronalda McDonalda.

– Pomoc rodzicom jest kluczem, ideą naszej fundacji. Bycie franczyzobiorcą fundacji to nie tylko funkcja, ale również zadanie. Jesteśmy przed-

siębiorcami i dobrymi, wrażliwymi sąsiadami. Staramy się być w chwilach, gdy rodziny potrzebują pomocy, zwłaszcza tam, gdzie pojawiła się choroba – mówi Robert Grzyb, ambasador Fundacji McDonalda.

Pan Łukasz Jankowski jest w szpitalu ze swoim synem Wiktozem. Chłopiec jest pacjentem Oddziału Pediatrii, Chorób Płuc i Reumatologii w USD. Ojciec jest bardzo zadowolony

z nowego łóżka. Mówi, że komfort pobytu przy dziecku bardzo się zmienił.

– Dłuższy pobyt małych pacjentów w szpitalu to wyzwanie również dla rodziców. Gdy starsze dziecko było w szpitalu nie mieliśmy takich dobrych warunków – wspomina.

– Jesteśmy oddziałem, który hospitalizuje dzieci od 12. miesiąca życia, a więc większość naszych pacjentów to są małe

dzieci. Leczymy dzieci z przewlekłymi chorobami płuc i reumatologicznymi. Ważnym elementem procesu terapeutycznego dziecka niewątpliwie jest obecność rodzica, także warunki w jakich jest przy nim są bardzo ważne – mówi prof. dr. hab. n. med. Violetta Opoka-Winiarska, kierownik Kliniki Płuc i Reumatologii Dziecięcej w USD.

KN



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ma 50 metrów i ma patrona

Z RATUSZA Czekający na oficjalnie otwarcie nowy most w ciągu ul. Żeglarskiej będzie miał swojego patrona. Przeprawa ma nosić imię Prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego



Mostu przy ul. Żeglarskiej jest jednym ze 115 obiektów mostowych w mieście. Jego konstrukcja przechodzi teraz odbiory techniczne. Ma 50 metrów długości i ponad 19 szerokości. Do budowy zużyto 160 ton stali zbrojeniowej. Inwestycja kosztowała 37 milionów złotych. FOT. UM LUBLIN

Decyzję w tej sprawie zapadła jednoznacznie na wczorajszej sesji Rady Miasta. Wcześniej z taką propozycją wystąpili radni Prawa i Sprawiedliwości. Podczas głosowania poparli ją także mający większość w radzie członkowie klubu prezydenta Krzysztofa Żuka.

Ryszard Kaczorowski urodził się w 1919 roku w Białymstoku. Był politykiem, działaczem społecznym i harcerzem. Od 1945 roku przebywał na emigracji. Należał do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, w latach 1989-1990 był prezydentem RP na uchodźstwie. 22 grudnia 1990 roku złożył urząd na ręce wybranego w pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborach prezydenta Lecha Wałęsy. W 2002 roku został honorowym obywatelem Lublina. Zginął 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie pod Smoleńskiem.

Most na Bystrzycy w ciągu ul. Żeglarskiej powstał

w miejscu starej przeprawy. Pierwotnie inwestycja miała być gotowa w listopadzie ubiegłego roku, jednak prace budowlane udało się zakończyć dopiero w tym tygodniu. Obiekt zostanie oddany do użytku po zakończeniu procedury kontrolnej przez Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Według zapowiedzi Ratusza, powinno to nastąpić w maju.

Warto wspomnieć, że ostatni prezydent RP na uchodźstwie nie był jedynym proponowanym patronem dla powstającego obiektu. Na początku kwietnia do biura Rady Miasta wpłynęło pismo grupy radnych dotyczące nazwania przeprawy imieniem Europejskiej Stolicy Młodzieży. Pomysł nie został jednak zgłoszony w formie uchwały, która mogłaby trafić na obrady. Ostatecznie tym imieniem radni postanowili nazwać jedną z głównych alei dla pieszych w Parku Ludowym. Ta decyzja również zapadła podczas wczorajszej sesji. (TOMA)

16-17 MAJA 2023
LUBLIN

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

SAMORZĄDOWY
KONGRES
TRÓJMORZA
FORUM
GOSPODARCZE

Nasze priorytety na ten rok to bezpieczeństwo energetyczne, rozwój transportu międzynarodowego, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw czy wymiana młodzieży z ośrodków naukowych. 16 maja rozpoczniemy Samorządowy Kongres Trójmorza dyskusją na temat obronności i tego, co dzieje się we współczesnej Europie.

Serdecznie zapraszam

Jarosław Stawiarski

J. Stawiarski
Marszałek Województwa Lubelskiego

Rejestracja:
www.congress.lubelskie.pl


www.dziennikwschodni.pl

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chełmie OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że **29.05.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Chełmie, ul. Obłowska 20a, s. 14B,

odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym wobec „TRADMA” Sp. z o.o., stanowiącej:

lokal mieszkalno-użytkowy o powierzchni 241,89 m², położony w Rejowcu przy ul. Fabrycznej 17 wraz z udziałem związanym z własnością lokalu, wynoszącym 24189/61899 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi działka gruntu nr 869 o pow. 0,0861 ha. Nieruchomość objęta jest KW nr ZA1K/00057822/6.

Wartość szacunkowa wynosi **250.000,00 zł**, cena wywołania wynosi **187.500,00 zł**.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie wadium w wysokości **25.000,00 zł**.

W terminie 14 dni przed dniem licytacji, po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem organu egzekucyjnego będzie można oglądać nieruchomość oraz przeglądać akta egzekucyjne.

Tel. kontaktowy 82 560 49 63

in801

WÓJT GMINY ZAKRZEW

OGŁASZA

PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Zakrzew

Nr działki i określenie położenia nieruchomości	Nr KW	Powierzchnia działki (ha)	Rodzaj nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza nieruchomości
1	2	3	4	5	6
dz. 686/2 Tarnawka Pierwsza Gmina Zakrzew	LU11/00227545/7	0,7530	Gruntowa zabudowana	Brak planu	450 732,00 zł

Nieruchomość nie jest obciążona. Nie istnieją zobowiązania, których przedmiotem jest powyższa nieruchomość. Nieruchomość gruntowa zabudowana jest budynkiem po byłym gimnazjum. Budynek w dobrym stanie technicznym, posiada dwie kondygnacje nadziemne i podpiwniczenie pod częścią budynku od strony południowej. Długość budynku 35,40 m, szerokość 11,60 m, powierzchnia zabudowy 411,90 m², kubatura części murowanej - 3400 m³, powierzchnia użytkowa 794,84 m². Dojazd bezpośrednio z drogi gminnej działki nr ew. 405 przez działkę nr 635, która jest sklasyfikowana jako droga w zarządzie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Działka jest ogrodzona płotem z siatki na słupkach stalowych, kształt działki - wielokąt, konfiguracja terenu płaska z niewielkim spadkiem w kierunku południowo-wschodnim. Teren uzbrojony w urządzenia infrastruktury: sieć wodociągowa, energia elektryczna, instalacja telefoniczna, kanalizacja sanitarna ze zbiornikiem bezodpływowym znajdującym się na działce, c.o z własnej kotłowni węglowej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Zakrzew, Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew w Sali Konferencyjnej w dniu 1 czerwca 2023 roku o godzinie 10⁰⁰.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU I JEGO PRZEPROWADZENIA:

- Osoby zamierzające wziąć udział w przetargu zobowiązane są do wniesienia wadium w pieniądzu – PLN w wysokości 30 000,00 zł, **najpóźniej do dnia 29 maja 2023 włącznie**, na rachunek Urzędu Gminy Zakrzew Nr 17 8685 0001 0000 0736 2000 0160 (Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie). Środki muszą znajdować się fizycznie na rachunku UG Zakrzew w powyższym terminie.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Uczestnicy przetargu są zobowiązani okazać przed otwarciem przetargu dowód osobisty lub paszport, w przypadku osób uprawnionych do reprezentacji uczestnika oryginał pełnomocnictwa do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.
- Przetarg zostanie uznany za ważny jeśli chociaż jeden z uczestników zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu - minimalna wysokość postąpienia wynosi nie mniej niż 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych.
- Koszty sporządzenia umowy przenoszącej własność nieruchomości w formie aktu notarialnego ponosi nabywca.
- Cena nie zawiera podatku od towarów i usług (VAT).
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zakrzew, pokój nr 7, na stronie internetowej gminy: <http://www.zakrzew.eu/> oraz telefonicznie po nr telefonu: 8468097013.
- Organizator przetargu może przetarg odwołać z powodu ważnych przyczyn.

Zakrzew, dnia 28.04.2023

in809

Przeczytaj, zanim pójdziesz na przystanek

KOMUNIKACJA Wielka majówka, która potrwa na przystankach potrwa do 7 maja i zmagania kolarzy. To wszystko sprawia, że autobusy i trolejbusy pojadą inaczej niż zwykle

Wyścig kolarski ulicami Lublina zaplanowano na sobotę, 29 kwietnia. Tego dnia odbędzie się XXVI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Tandemów o Puchar Marszałka Lubelszczyzny oraz IV Wyścig w Parokształcie Olimpijskim.

• Jutro w godz. 9.30 – 13.15 ruch na ul. Poligonowej i ul. Bohaterów Września będzie częściowo zamknięty. MPK Lublin zapowiada objazdy na ten dzień dla linii nr 4 i 47.

• Trasa objazdu linii nr 4 w dniu 29 kwietnia w obu kierunkach przejazdu przebiegnie następująco: ... – Poligonowa – Zelwerowicza

– Koncertowa – Kosmowskiej – Północna – gen. Ducha - ...

• Trasa objazdu linii nr 47 w obu kierunkach przejazdu: ... – al. Kompozytorów Polskich – Koncertowa – Kosmowskiej – Północna – gen. Ducha – Willowa - ...

Natomiast 1 maja odbędzie się III etap wyścigu, co spowoduje utrudnienia w ruchu drogowym w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W związku z tym kurs linii 70 z godz. 11.55 z przystanku 3182 Felin 02 nie zostanie wykonany.

Majówka w komunikacji

Jak informuje Monika Fis, rzeczniczka Zarządu Transportu Miejskiego w Lubli-

nie zmiany zajdą już w poniedziałek 1 maja, ale nie w każdy dzień rozkład ma być świąteczny. Tu trzeba przypomnieć, że 2 maja – choć to Dzień Flagi – nie jest dniem wolnym od pracy. Tak samo jest z 4 i 5 maja. Oczywiście jeżeli ktoś w te dni weźmie w pracy wolne, to znacząco sobie wydłuży weekend, ale oficjalnie są to dni robocze.

Dlatego ZTM wprowadza takie zmiany, aby z jednej strony wziąć pod uwagę fakt, że pasażerów w autobusach i trolejbusach było mniej, a z drugiej chce zapewnić mieszkańcom dojazd do pracy czy szkoły.

I tak, w poniedziałek i we środę (1 i 3 maja) obowiązuje rozkład – dzień świąteczny, rok

szkolny. Natomiast we wtorek, czwartek i piątek autobusy pojadą według rozkładu – dzień powszedni, specjalny.

W sobotę rozkład jazdy pozostaje bez zmian.

Dodatkowo od soboty 29 kwietnia linia nr 15, na wybranych kursach, wydłuży trasę przejazdu do pętli Dąbrowa.

• 1 maja – poniedziałek - dzień świąteczny, rok szkolny
• 2 maja – wtorek - dzień powszedni, specjalny
• 3 maja – środa - dzień świąteczny, rok szkolny
• 4 maja – czwartek - dzień powszedni, specjalny
• 5 maja – piątek - dzień powszedni, specjalny
• 6 maja – sobota - sobota, rok szkolny
• 7 maja – niedziela - dzień świąteczny, rok szkolny. (JZ)

Nasi nowi honorowi

Z RATUSZA Lublin będzie miał nowych honorowych obywateli. Podczas wczorajszej sesji Rady Miasta radni jednogłośnie zgodzili się na przyznanie tych tytułów Irenie Hochman i Tadeuszowi Mysłowskiemu



Zprośbą o wyróżnienie małżeństwa mecenasów kultury wystąpiło Muzeum Narodowe w Lublinie, któremu w 2017 roku przekazali oni budowaną wspólnie przez przeszło pół wieku kolekcję dzieł sztuki współczesnej z całego świata. Znalazły się w niej prace m.in. Paula Cezanne'a, Marca Chagalla, Salvadora Dalego, Pabla Picassa, Andy'ego Warholla, Kazimierza Malewicza i wielu innych artystów. – To my złożyliśmy wniosek w tej sprawie, ale myślę, że ma on znacznie większe poparcie. Tym bardziej, że pani Hochman i pan Mysłowski są związani z naszym miastem od zawsze – mówiła podczas wczorajszej sesji dyrektorka

muzeum Katarzyna Mieczkowska.

Urodzona w 1947 roku w Lublinie Irena Hochman jest uznaną marszandką i właścicielką galerii sztuki współpracującą z najwybitniejszymi artystami na całym świecie. Jej mąż Tadeusz Mysłowski urodził się w 1943 roku w podlubelskim Piotrkowie. Jest cenionym malarzem, wystawiającym swoje dzieła w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Niemczech, Austrii czy Francji. Wraz z żoną od lat mieszka w Nowym Jorku, choć wciąż ma pracownię na lubelskim Starym Mieście, gdzie spędza kilka miesięcy w ciągu roku.

Według zapowiedzi, jaka padła na wczorajszej sesji Rady Miasta, nowi honorowi

obywatele Lublina oficjalnie odbiorą wyróżnienia podczas uroczystości, która odbędzie się na początku Lublina.

Do tej pory takie tytuły otrzymało 18 osób. W tym gronie znaleźli się: prof. Wiesław Chrzanowski, prof. Andrzej Nikodemowicz, dr Wanda Półtawska, Julia Hartwig, Rita Gombrowicz, prof. Rocco Buttiglione, prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, prof. Norman Davies, ks. abp Bolesław Pylak, św. Jan Paweł II, prezydent miasta Lublin Marian Chojnowski, o. Hubert Czuma, ks. infułat Grzegorz Pawłowski, prof. Giuseppe Guarnaccia, o. Ludwik Wiśniewski, ks. Andrzej Szostek, Tomasz Wójtowicz oraz Juliusz Machulski. (TOMA)

Są drzewa, będą krzaczki

HRUBIESZÓW Czekali, czekali i się doczekali. Po blisko 10 latach mieszkańcy Hrubieszowa znowu mają drzewa na deptaku w centrum miasta. Klony i jawory „wyrosły” tu z dnia na dzień, na dodatek od razu wielkie

Jest ich dziewięć, każde wysokie na ok. 5 metrów i z pniem o obwodzie 20-25 cm. Posadzili je w szpalerze wzdłuż ulicy pracownicy Miejskiej Służby Drogowej. Dostarczyła firma Szkoła Dużych Drzew z Badowa Górnego na Mazowszu. Zapłaciło za to miasto. Ile? Ponad 59 tys. zł.

– Ale warto było, zwłaszcza że wyszło mniej, niż zakładaliśmy w budżecie. Poza tym chcieliśmy, by po tak wielu latach oczekiwań na zieleń na deptaku mieszkańcy mieli od razu solidne, duże drzewa – mówi Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa.

Kiedyś w tej części miasta było zielono. To zmieniło się jeszcze za burmistrza Tadeusza Garaję, gdy samorząd zrealizował projekt rewitalizacji centrum. Wtedy wszystkie drzewa wycięto, a deptak wyłożono kostką brukową. Teraz, by posadzić zieloną dostawę, trzeba było bruk w kilku miejscach zerwać, a poza tym przekuć się przez kilkudziesięciocentymetrową warstwę wylanego pod nim betonu.

– Chodziło o to, aby dotrzeć do gruntu, w którego głąb będą mogły iść korzenie. Wybrane też zostały gatunki, które w takich warunkach będą miały szansę się rozwinąć – mówi burmistrz Majewska. Podkreśla również, że drze-



Drzewa dotarły do Hrubieszowa w środę

FOT. UM HRUBIESZÓW

wa są objęte dwuletnią gwarancją. Więc gdyby coś było nie tak, dostawca będzie musiał sytuację naprawiać. – Niezależnie od tego oczywiście o rośliny będzie dbała i je pielęgnowała nasza MSD.

Zdradza również, że na tych drzewach zazielenianie deptaka się nie zakończy. Niedługo mają być tutaj sadzone jeszcze krzewy, a przy pobliskim pomniku również kwiaty. Tym razem dostawcą będzie już lokalna firma.

Wycinka sprzed blisko dekady od razu spotkała się z krytyką mieszkańców Hrubieszowa, ale kolejni szefowie samorządu nic na to nie mogli poradzić. Rewitalizacja zakończona w 2014 roku była realizowana w ramach finansowanego z Unii Europejskiej projektu, a tzw. „okres trwałości” zakończył się dopiero w 2020. Latem 2021 burmistrz Majewska podpisała z Politechniką Krakowską umowę na projekt rewaloryzacji rynku uwzględniający nowe nasadzenia.

AK

Naprawia i przekazuje



Marek Bartkiewicz już po raz trzeci przekazuje naprawione przez siebie rowery

FOT. E. BURDA

BIAŁA PODLASKA Pan Marek w swoim sklepie sprzedaje nowe rowery, ale naprawia też stare i przekazuje je organizacjom pozarządowym lub ośrodkom pomocy społecznej. To już trzecia odsłona charytatywnej akcji Marka Bartkiewicza, właściciela sklepu rowerowego przy al. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

– W tym roku mamy do przekazania 45 rowerów, w większości to modele dla dorosłych. Są już w pełni sprawne, gotowe do jazdy. Każdy z nich wymagał przeglądu, jakiejś naprawy – tłumaczy pan Marek. Jednoślady przekazuje mu mieszkańcy. – Oni chcą się ich pozbyć, bo na przykład zalegają w garażu, a przy okazji ktoś z tego skorzysta. Odnowione jednoślady trafią m.in. do podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej przy białskiej Caritas.

– Jazda rowerem to dla nich

forma rehabilitacji poprzez sport, ale też integracja – zwraca uwagę Agnieszka Kielbas z Caritas.

– Organizowaliśmy rajdy rowerowe i musieliśmy wtedy rowery pożyczyc, a teraz będziemy mogli polegać na własnym sprzęcie i z pewnością częściej urządzić wycieczki rowerowe.

Z jednośladów będą też korzystać podopieczni ośrodka szkolno-wychowawczego w Żalutyniu w gminie Piszczac.

– Dzieci będą zachwycone, bo lubią taką formę rekreacji – przyznaje Michalina Głina, mama niepełnosprawnej dziewczynki. Z kolei, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tucznaj zamierza przekazać jednoślady dla rodzin wielodzietnych.

Właściciel sklepu zapowiada, że nadal będzie zbierał stare rowery, naprawiał i przekazywał innym.

(EB)

Łap deszczówkę bez skrupułów

Rafał Kołtyś wie, jak wodzie przedłużyć życie. Już od dawna w domu podwójnie wykorzystuje wodę szarą, a deszczówkę nie pozwala „prysnąć” z działki.

Rafał Kołtyś jest posiadaczem domu jednorodzinnego w Lublinie, w dzielnicy Zemborzyce, rozlokowanego na pięknej 15-arowej działce, pełnej różnego rodzaju roślinności. – Już od dawna myślałem, jak w sposób zorganizowany łapać deszczówkę, aby jej użyć do podlewania moich roślin i powierzchni trawiastych. Woda z sieci jest cenna i droga, a przy tym nieekologiczne jest jej wykorzystywanie w celach ogrodniczych. Z tego względu, chciałem wziąć udział w miejskim programie „Łap deszczówkę”. W ubiegłym roku złożyłem wniosek i skorzystałem z dotacji do budowy systemu łapania deszczówki – opowiada Rafał Kołtyś.

Zanim napiszemy, co udało się panu Rafałowi wykonać na posesji przy wsparciu programu „Łap deszczówkę”, to warto poznać jego motywację.

– Chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, że woda jest bardzo cennym zasobem naturalnym. Bez niej nie ma życia i po prostu trzeba ją szanować – mówi Rafał Kołtyś. – Dlatego, od pewnego czasu, staram się, aby wody opadowe i woda szara mogły dostać mieć dodatkowe zastosowanie. Obecnie, część wody bieżącej używanej do celów bytowych, np. mycia, nie spływa od razu



do kanalizacji, ale jest wykorzystywana jako rezerwuuar wody szarej do spłukiwania toalety. Woda szara zyskuje drugie życie. Jest to rozwiązanie coraz częściej stosowane, w szczególności w krajach, gdzie występują deficyty wody – mówi pan Rafał.

Po wodzie szarej przyszła kolej na deszczówkę. – W ubiegłym roku złożyłem wniosek i zakwalifikowałem się do programu „Łap deszczówkę”. Na działce zainstalowałem podziemny zbiornik na wody opadowe o pojemności 10 metrów sześciennych, do którego spływają wody opadowe z dachu, za pośrednictwem systemu kanalizacji deszczowej. Do pełnego napełnienia podziemnego zbiornika potrzeba



około tygodnia ciągłych opadów – mówi Rafał Kołtyś. – Łączne koszty realizacji całej inwestycji wyniosły prawie 9 tysięcy złotych. Z programu „Łap deszczówkę” otrzymałem 5 tys. złotych dotacji. Lubię mieć kontrolę nad zasobami, które wykorzystuję – wyjaśnia Rafał Kołtyś.

Deszczówka z podziemnego zbiornika jest używana do podlewania roślin (drzew i krzewów) oraz trawników. Pompa zanurzeniowa pozwala na sprawne dostarczenie deszczówki do każdego zakątka 15-arowej działki pana Rafała. – Miło wspominać współpracę z urzędnikami miejskimi przy rozliczaniu mojego systemu. Realizowałem go w 2022 roku, kiedy ceny



materiałów i usług dosłownie rosły w oczach. Urzędnicy z wyrozumiałością podchodzili do zmian, wynikających z ówczesnej dynamiki cen i sytuacji rynkowej – kończy pan Rafał.

Trzeci rok z rzędu

Trzeci rok z rzędu w Lublinie jest realizowany miejski program małej retencji „Łap deszczówkę”. Jest to przedsięwzięcie adresowane do mieszkańców miasta. Wnioski o dofinansowanie do budowy systemów małej retencji mogli złożyć właściciele lub osoby posiadające inny tytuł prawny do lokali mieszkalnych i nieruchomości położonych w granicach administracyjnych Lublina, z wyłączeniem

nieruchomości, na których zarejestrowana jest działalność gospodarcza. Mieszkańcy starali się o wsparcie do 5 tys. zł na jedną nieruchomość, w wysokości 70 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych.

Program małej retencji ma na celu zatrzymanie jak największej j pojemności wody opadowej. Służą temu budowy naziemnych wolnostojących lub podziemnych zbiorników wody opadowej, ogrody deszczowe w pojemnikach, studnie chłonne lub inne rozwiązania. Dotację można przeznaczyć wyłącznie na zakup i montaż elementów wchodzących w skład systemu deszczowego do zatrzymywania deszczówki czy też kosztów modernizacji istniejącego systemu.

Pierwszą edycję miejskiego Programu ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina zrealizowano w latach 2020-2021, drugą w ubiegłym – 2022. Miasto do tej pory przyznało dotacje na łączną kwotę ponad 244 tys. zł. Od początku istnienia programu powstało ponad 100 instalacji małej retencji. Kolejna edycja programu „Łap deszczówkę” już za kilka miesięcy, na początku 2024 roku.

Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

WFOŚiGW

ekoLublin

PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLINA

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Pohasać z Simbą, czyli sposób na sukces

Już niemal 10 lat na rynku działa lubelski producent placów zabawa, siłowni plenerowych i urządzeń funkcjonujących w przestrzeni publicznej. Mowa tu o Simba Group z Lublina. Dziś produkty tej firmy umilają wolny czas mieszkańcom od Lizbony przez Lublin po Reykjavik



dla niepełnosprawnych przyczyniają się do usprawniania ruchowego przy uwzględnieniu ograniczeń fizycznych. Spółka, jako przedsiębiorstwo promujące zdrowy styl życia, oferuje również szereg

urządzeń do ćwiczeń, które montowane są m.in. w tzw. otwartych strefach aktywności.

Z myślą o potrzebach czworonogów została zaprojektowana tory przeszkód dla psów. Dzięki autorskim, bezpiecznym urządzeniom powstają profesjonalne psie parki i wybiegi oraz miejsca rekreacji pełniące funkcję społeczną i integracyjną dla właścicieli zwierząt.

- Mimo, bardzo konkurencyjnego rynku krajowego z optymizmem patrzymy w przyszłość.

Cały czas stawiamy na rozwój, szukamy nowych rozwiązań konstrukcyjnych, dział projektowy tworzy świetne projekty które urzekają naszych klientów. Staramy się wyprzedzać konkurencję w obszarach jakości oraz designu. Pomimo ponad 400 urządzeń w ofercie cały

czas tworzymy nowości – mówi Wojciech Gęsicki, udziałowiec firmy.

Czas na świat

W Simbie od ubiegłego roku prężnie działa komórka ds. eksportu. - Po mimo krótkiego okresu



Dziś Simba zatrudnia 150 pracowników. Z lokalnej firmy urosła do gracza operującego na rynku europejskim. Firma z ul. Zimnej w Lublinie, pod tym adresem mieści się od pewnego czasu, jest producentem certyfikowanych placów zabaw, siłowni plenerowych, urządzeń street workout oraz małej architektury. - W przyszłym roku będziemy obchodzić 10. rocznicę powstania naszej firmy. Przez niemal dekadę zamontowaliśmy kilkanaście tysięcy placów zabaw, urządzeń fitness w całej Polsce i zagranicą. Spółka może poszczycić się tysiącami referencji wydanych zarówno przez inwestorów publicznych, gminy, szkoły, przedszkola, domy dziecka, jak i prywatnych odbiorców – deweloperów, spółdzielni mieszkaniowych, hoteli, restauracji i innych – mówi Piotr Ponikowski, prezes zarządu Simba Group.

Od przedszkolaka do seniora

Produkty Simby można spotkać niemal wszędzie. Wystarczy wyjść w dowolną przestrzeń publiczną, aby spotkać plac zabaw, siłownię pod chmurką, dostosowane także do możliwości ruchowych osób z niepełnosprawnych, czy nawet tory przeszkód dla czworonogów

Plac zabaw dla najmłodszych mają za zadanie kształtować wyobraźnię oraz zdolności motoryczno-sensoryczne. Urządzenia



Współwłaściciele firmy Wojciech Gęsicki (od lewej) i Marcin Ćwirzeń na targach w Galabau, na tle placu zabaw z Simby

FOT. SIMBA GROUP

od uruchomienia działu eksportu, jesteśmy już obecni w Chorwacji, Czechach, Estonii, Hiszpanii, Islandii, Katarze, Litwie, Łotwie, Niemczech i kilku innych krajach. Toczymy rozmowy z kontrahentami we Francji, Rumuni, Bułgarii, Turcji, Portugalii czy Finlandii – dodaje Piotr Ponikowski. Firma wystawia się na największych imprezach targowych w Europie, m.in. w Galabau w Norimberdze. W październiku zaprezentuje się na targach w USA.

Mimo planów ekspansji zagranicznej właściciele firmy nie zapominają o Polsce i Lublinie. - Dlatego też aktywnie bierzemy udział w lubelskich targach branżowych, współpracujemy z Centrum Spotkania Kultur, jesteśmy członkiem lubelskiego branżowego klastra – dodaje Wojciech Gęsicki.

Produkty Simby są certyfikowane przez Europejskie Centrum Jakości i Promocji, a nadzór nad certyfikacją prowadzi Polskie Centrum Akredytacji. Uzyskane certyfikaty potwierdzają jakość, ale także prawidłowość doboru materiałów użytych do wykonania urządzeń – naturalne drewno, albo długotrwałej „żywności” i możliwości ponownego przetworzenia.

Rosnący z roku na rok popyt na urządzenia spowodował, że spółka w roku 2022 uruchomiła trzecią zmianę. Planuje dalszy rozwój w inwestycje w nowe hale oczywiście w Lublinie, dając nowe miejsca pracy.

Zielona przyszłość należy do aluminium

ROZMOWA z Grzegorzem Wojciechowskim, dyrektorem zarządzającym Aliplast Extrusion sp. o.o.



• **Aliplast, chyba większość z nas kojarzy się z systemami okiennymi i drzwiami. To jednak tylko część działalności.**

– Aliplast Extrusion jest firmą – córką Aliplastu – firma powstała w 2011 roku. Zajmujemy się wyciskaniem profili aluminiowych z których produkowane są okna, drzwi, czy fasady. Podkreślić należy, że produkujemy nie tylko dla budownictwa, ale dla wielu innych branż. Nasze aluminium „znaleźć” można dosłownie wszędzie: w telefonach, lodówkach, samochodach.

• **W jakichś konkretnych markach?**

– Chyba nie ma marki, w której nie byłoby części z polskiego aluminium. Ale nie tylko. Hitem ostatnich lat jest nasz udział w branży solarów, branży motoryzacyjnej wła-

śnie i w transporcie. Mam tu na myśli naczepy, do których przygotowujemy obudowy.

• **Polska aluminium stoi?**

– Ta branża zaczęła się rozwijać w naszym kraju około 20 lat temu. Produkcja aluminium w Aliplast Extrusion rozpoczynała się od jakichś 10 tys. ton rocznie. Teraz to blisko 50 tys. ton. Oznacza to, że prawie pięciokrotnie w ciągu 12 lat wzrosła moc produkcyjna naszej Spółki. Dzieje się tak dzięki temu, że mamy najnowocześniejsze linie produkcyjne. Jeśli chodzi o prasy do wyciskania profili, to nie ma młodszych pras niż te w Polsce. W tym duchu zmienia się też nasz zakład. My również uruchomiliśmy nową, czwartą prasę. Naszą, polską przewagą nad innymi krajami jest też to, że nasze linie są najmniej energochłonne i znacznie bar-

dziej wydajne. Dzięki temu możemy konkurować nie tylko cenowo, ale również jakościowo z Niemcami czy z Włochami.

• **A co z ekologią?**

– To doskonałe pytanie, bo ekologia nieuchronnie kojarzy się z aluminium. To materiał, który wypełni podlega recyklingowi. 100 % aluminiowego złomu można przetopić i wykorzystać ponownie. Nie zostaje żaden odpad. Warto też dodać, że profile aluminiowe są wykorzystywane w produkcji energetyki odnawialnej. Mam tu na myśli solary i wiatraki. Istotny jest też sam transport materiału. Dzięki temu, że aluminium jest trzy razy lżejsze niż stal, ekologiczne koszty jego transportu są znacznie mniejsze. Waga będzie zresztą wykorzystywana coraz częściej. Motoryzacja ma cel,

żeby co rok każdy kolejny model był o co najmniej 10 % lżejszy od poprzedniego. W tym celu coraz więcej stali zastępuje się aluminium np. w obudowie silników.

• **Powiedzieliśmy o transporcie. Pozostając w tym temacie: do jakich krajów eksportujecie Państwo swoje profile?**

– Do całej Europy m.in. Francji, Niemiec, czy Czech, ale nasze profile trafiają również do Australii, Kanady oraz do Stanów Zjednoczonych. W prawdzie nie bezpośrednio, ale sprzedajemy także w Kambodży.

• **Czy jesteście Państwo w stanie przewidzieć, jak aluminium będzie wykorzystywane za 20 czy 30 lat?**

Rynek aluminium ciągle się zmienia. Warto zauważyć, że w Polsce konsumpcja aluminium per capita jest bardzo

wysoka i utrzymuje się na poziomie 15 kg na osobę, natomiast w krajach wysoko rozwiniętych takich jak Japonia, USA lub Niemcy jest to 40 kg na osobę. Będzie to wzrastać, bo jest taki trend na świecie, żeby aluminium wykorzystywać w coraz większym stopniu. Dlatego rynek jest o tyle przewidywalny, że przynajmniej jak do tej pory nikt nie wymyślił innego stopu, który by mógł zastąpić aluminium. Być może jego zalety i możliwości można będzie zastąpić czymś w przyszłości, ale na ten moment jest to niewyobrażalne. Nasze zadanie jako producentów polega więc na tym, że musimy być

przygotowani na to, że nasze produkty wykorzystywać będą kolejne branże i musimy być w stanie wyciskać wszystkie kształty profili, które będą wykorzystywane. Teraz nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak daleko to pójdzie.

• **Jakie w związku z tym są inwestycyjne plany Aliplast Extrusion na najbliższe lata?**

– Jeszcze rok temu mógłbym przedstawić plan na najbliższe 5 lat. Teraz to się trochę zmieniło, co nie oznacza, że nie myślimy o inwestycji. Chcielibyśmy w ciągu najbliższych 3 lat uruchomić co najmniej jedną prasę 10 calową. Pozwoliłoby to nam wejść do kolejnych branż.

aliplast
aluminium extrusion

Udało się. Będzie wybieg dla psów

ZAMOŚĆ Internetowe zbiórki poszły nadspodziewanie dobrze. W obu, jeszcze przed zakończeniem, udało się przekroczyć zakładane kwoty. Pieniądze na materiały są. Budowa ruszy niebawem

Wcześniej tego wymogu nie było, więc wybiegu nie mieliśmy. Teraz rozporządzenie zakłada, że powinien istnieć o minimalnej powierzchni 100 metrów kwadratowych, nasz będzie dużo większy, 34-areowy – mówi Piotr Łachno, szef Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Zamościu.

Teren już wyznaczono. Znajduje się po sąsiedztwie, ale jest oddzielony od boków dla psów pasem zieleni. Są też wszelkie niezbędne zgody na prowadzenie prac. No i co najważniejsze, są pieniądze na kupno materiałów. – Te zbiórki zorganizowane przez naszych wolontariuszy w porozumieniu z Fundacją Darujemy Troskę poszły bardzo dobrze (w obu zebrano łącznie ponad 6 tys. zł, a założenie było na 5,5 tys. – red.). A nawet gdyby okazało się, że zabraknie, to już dołożymy z pieniędzy z dotacji.

Prace mają być prowadzone metodą „gospodarską” na



Teraz na spacerach są wyprowadzane tylko psy, które umieją korzystać ze smyczy. Na wybiegu inne dostaną szansę, by się tego nauczyć



FOT. SCHRONISKOZAMOSCWOLONTARIAT.PL

tyle, na ile to będzie możliwe. Do budowy na pewno zabiorą się pracownicy schroniska i wolontariusze. Ale jest też pomysł na większą akcję, coś na kształt czynu społecznego.

– Na nasze zbiórki odpowiedziało aż 120 osób! To fantastyczne! Jeśli więc te osoby albo jakieś inne chciałyby się do budowy wybiegu włączyć, byłoby znakomicie. Każdy

miałby szansę poczuć, że to schronisko jest też jego, a nie czyjeś – mówi Lidia Wikiera, zoopsycholożka, koordynatorka wolontariatu w schronisku na ul. Braterstwa Broni.

Szczegóły całej akcji budowlanej będą dopracowywane i niebawem zostaną ogłoszone. Najważniejsze, że wybieg w ogóle powstanie. Bo dla zwierzków jest

niezbędny. – Po pierwsze te, które są przez wolontariuszy wyprowadzane na spacerach, dostaną szansę na swobodne bieganie, jakiej teraz nie mają. Po drugie te, które czas spędzają w boksach, też będą mogły oswajać się z wolną przestrzenią i uczyć np. chodzenia na smyczy. Po trzecie: taki wybieg będzie też miejscem, gdzie osoby zainteresowane adopcją będą mogły spotykać się i zaprzyjaźniać ze zwierzkami – chwali zalety przedsięwzięcia Wikiera.

Dodaje, że wybieg będzie też czymś na kształt boiska treningowego na szkolenia dla wolontariuszy, bo w ostatnim czasie, po apelach, które publikowaliśmy też na naszych łamach, przybyło sporo nowych osób. – Było nas dziewiętnaścioro, a teraz jest czterdziestka. To ogromnie budujące – podkreśla pani Lidia. Dodaje, że chętni nadal mogą się zgłaszać i każdy zostanie przyjęty z otwartymi ramionami.

AK

Niebezpieczne związki

POWIAT ŚWIDNICKI Nadzwyczajna sesja i nadzwyczajny rozkład głosów. Powiat świdnicki nadal wolny od ideologii LGBT – jak chwali się część radnych PiS i cieszy, że opozycja stanęła po ich stronie. A ta tłumaczy: Oni sami muszą zjeść tę żabę.

Wykluczające stanowisko zostaje, dzięki niemożliwemu mariażowi opozycyjnych radnych oraz z partii rządzącej

Historia politycznego sporu, który nie dość, że podzielił rządzącą większość, a nawet członków zarządu powiatu, sięga 26 marca 2019. Wtedy powiat świdnicki, jako jeden z pierwszych przyjął, stanowisko dotyczące powstrzymania ideologii „LGBT” przez wspólnotę samorządową. Potocznie mówiło się, że tak powstała „strefa wolna od LGBT”.

Teraz kolejne samorządy, bojąc się utraty unijnych pieniędzy, uchylają przyjęte wówczas uchwały i stanowiska.

Radni starosty podzieleni

Na wtorkowej sesji rady powiatu starosta świdnicki Łukasz Reszka chciał, by problem zajęli się też powiatowi radni. Tymczasem staroście, który wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska uchylającego stanowisko z 2019 roku, to się nie udało. Po głosowaniu okazało się, że na 19 osób jedynie 5 głosowało „za”

pomysłem starosty, 4 były „przeciw” a 10 wstrzymało się od głosu.

Wniosek przepadł, więc wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady powiatu. W programie: jeden punkt: przegłosowanie stanowiska uchylającego stanowisko z 2019 roku. W dyskusji padały oskarżenia o szantaż, stosowanie metod faszystowskich i komunistycznych, odwracanie kota ogonem, brak umiejętności przyznania się do winy, prześladowanie za poglądy. Opozycja i zwolennicy powstrzymywania ideologii LGBT paradoksalnie używali tych samych argumentów przy diametralnie różnym podejściu do problemu.

Efekt głosowania był tym bardziej zaskakujący. Z 18 osób obecnych na sali 5 było „za” uchYLENIEM, 2 się wstrzymało i 11 było „przeciw”.

Najbardziej zaskakujące

Na tak dużą grupę przeciwników likwidacji w powiecie świdnickim „strefy

wolnej od LGBT” złożyli się radni PiS, którzy działali wbrew intencji starosty oraz cała opozycja.

– Dla mnie najbardziej zaskakujące jest to, że środowisko Lewicy, Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego głosowało „za” pozostawienie stanowiska z 2019 roku. Podmioty, które do tej pory mówiły, że należy podjąć działania aby je uchylili, w momencie kiedy miały taką możliwość zagłosowały przeciw – komentuje Łukasz Reszka starosta, który zapowiada, że będzie aplikował i startował w każdym konkursie gdzie jest możliwość uzyskania środków UE, bo jego zdaniem w powiecie świdnickim nie doszło do żadnej dyskryminacji przedstawicieli osób LGBT i gwarantuje, że nie dojdzie.

– Jeśli jakiegokolwiek instytucja odmówi nam finansowania, będziemy dyskryminowani ze względu na poglądy. I to my będziemy ofiarami dyskryminacji i to tej faktycz-

nej a nie iluzorycznej. Możemy mówić o szantażu. I ja się zgodziłem na ten szantaż, stąd proponowałem, żebyśmy stanowisko uchylili. Gdyby opozycja chciała, to by je uchylili. Biorą odpowiedzialność tylko i wyłącznie na siebie – komentuje świdnicki starosta, który ma w radzie większość i „jego” radnych by wystarczyło by „strefę wolną od LGBT” zlikwidować.

A gdzie „przepraszam”

Opozycja jest zdania, że wcale nie przestrelili, ich decyzja była słuszna. – Powiedziałem po sesji, że jestem gotowy podyktować tekst uchwały, którą zaakceptujemy. Jak się wyrządza krzywdę, to trzeba później powiedzieć „przepraszam”. Starosta mówił otwartym tekstem, że nie zmieniają poglądów, dalej jest jak było. Niech w takim razie sami sobie jedzą tę żabę. Ja jej nie smażyłem i nie muszę jej jeść – mówi radny Jakub Osina (Świdnik Wspólna Sprawa).

– Z przyjemnością, ja i cała opozycja możemy nawet jutro znieść „strefę wolną od LGBT”, jednakże w sposób kulturalny, mówiący o tym, że to są ludzie a nie ideologia.

Mniejszościowi radni chcą, by w tekście nowego stanowiska podkreślić, że powiat świdnicki jest miejscem przyjaznym wszystkim ludziom, bez względu na to z kim śpią, jak śpią, w co wierzą albo nie wierzą. To są ogólnie przyjęte prawa człowieka.

Na razie radni PiS, którzy głosowali wbrew intencji starosty rozsyłają do mediów informacje, że „dzięki głosom radnych Wspólnoty Świdnickiej w mocy pozostaje stanowisko podjęte dla dobra życia, rodziny i wolności” i wyliczają, że oprócz nich przeciw uchwale je uchylającej głosowali wszyscy radni opozycji.

Świdnicki i rycki

– Mieszkańcy świdnickiego powiatu pozostali zakładnikami ideologicznych ob-

sesji świdnickich radnych. Ci wciąż są przywiązani do zużytej i tymczasowo porzuconej przez PiS narracji wyborczej z 2019 robiącej ze społeczności LGBT wroga polskiego narodu. Ponadto to stanowisko uniemożliwia wszystkim lubelskim powiatom dostęp do środków na strategiczny partnerski projekt „e-geodezja II” adresowany do powiatów. Jego dofinansowanie wynosi około 112 mln zł. Żeby uzyskać do nich dostęp, 8 z 10 lubelskich powiatów uchylilo swoje uchwały anty-LGBT. Zostały tylko powiaty rycki i świdnicki – komentuje Kuba Gawron, współautor „Atlasu nienawiści” i współorganizator marszów równości w Rzeszowie.

„Atlas nienawiści” to internetowy projekt zbierający informacje o wykluczających działaniach samorządów w całej Polsce. Tam oprócz dwóch wspomnianych powiatów jest jeszcze dziesięć gmin.

(AGDY)

Kościuszki do przebudowy. Taniej, niż zakładano

PUŁAWY Mieszkańcy ulicy Kościuszki muszą przygotować się na utrudnienia w ruchu. Przez prawie pięć miesięcy droga będzie przechodziła kompleksowy remont.

Ulica Kościuszki z pewnością nie jest drogą wizytówką Puław. Stara, zapadnięta w wielu miejscach kostka, stojące po deszczu kałuże i wąskie, nierówne chodniki – tak wygląda teraz.

Na szczęście wkrótce zajdą

tutaj głębokie zmiany. Zgodnie z projektem, cały prawie 410-metrowy odcinek drogi, otrzyma nową nawierzchnię z kostki, odwodnienie, chodniki oraz zatoki postojowe i wjazdy na posesje. Zgodnie z życzeniem zarządu dróg, skrzyżowania z ulicami Dąbrowskiego i Sowińskiego zostaną wyniesione. Dodatkowo, na miejscu posadzone zostaną 3 drzewa i 420 krzewów.

Do przetargu ogłoszonego przez ZDM przysłano 3 ofer-



Nowa nawierzchnia, odwodnienie, chodniki i zieleń w tym roku pojawi się na ul. Kościuszki. Remont obejmie cały jej odcinek

FOT. RS

ty. Budżet zadania, wsparty rządową dotacją, wyniósł ponad 3,3 mln zł. Takie pieniądze nie będą jednak potrzebne.

Jeśli urzędnicy nie dopatrzą się błędów formalnych umowa najpewniej zostanie

podpisana z konsorcjum puławskiego Wod-Gazu i PRD Puławy, które oczekują wynagrodzenia nieznacznie przekraczającego 2,5 mln zł. Ich konkurenci to puławski Budimer (2,7 mln zł) oraz najdroższy w tej stawce Art-Bruk z gminy Nałęczów (3 mln zł).

Prace mają potrwać niecałe 5 miesięcy, więc najpewniej zakończą się jesienią. To najdroższy remont ulicy, jaki zaplanowano w Puławach w tym roku.

RS

Czekają na wyniki kontroli

KOŃSKOWOLA Gdy wyszło na jaw, że władze Końskowoli na nagrody dla pracowników samorządowych przeznaczyły 147 tys. zł z funduszu wsparcia uchodźców, w Urzędzie Gminy wszczęto kontrole wydatkowania państwowych środków. Temat premii poruszyli również radni podczas środowej sesji

Radosław Szczęch

O premiach dla pracowników UG w Końskowoli pisaliśmy na początku kwietnia. Decyzją wójta z 433 tys. zł rządowej dotacji na pomoc uchodźcom, 34 proc. przeznaczono na dodatkowe wynagrodzenia. Z tytułu nowych obowiązków związanych z utrzymaniem ośrodka dla rodzin z Ukrainy, jako uruchomiono w Skowieszynie, dodatki trafiły do 12 osób. Chodzi o skarbnika (prawie 38 tys. zł), pracownika na umowie cywilnoprawnej (ponad 21 tys. zł), sekretarza (1 tys. zł) oraz dziewięciu kolejnych urzędników (87,5 tys. zł).

Tematem nagród zainteresowały się samorządy wyższego szczebla. Jak poinformował wójt Stanisław Gołębiowski, obecnie prowadzone są dwie kontrole dotyczące wydatkowania funduszu pomocy Ukrainie. Jedną z nich prowadzi Urząd Wojewódzki, a drugą Starostwo Powiatowe w Puławach. – Poczekajmy na ich rozstrzy-



Wójt Stanisław Gołębiowski podczas ostatniej sesji tłumaczył radnym powody przyznania premii dla pracowników z rządowego funduszu. Negatywnie tę decyzję ocenił m.in. wiceprzewodniczący rady, Piotr Murat (z prawej)

FOT. RS/ZP

gnięcie – zaproponował radnym wójt.

W związku z pytaniami radnych dotyczącymi mechanizmu wynagradzania

pracowników z centralnego funduszu, Gołębiowski wyjaśnił, że dodatkowe wynagrodzenia były wypłacane „ze względu na

zwiększony zakres obowiązków”.

– To jest problem wywołany medialnie. Burza w szklance wody. Nasi pracownicy za-

pewnili przygotowanie budynku w Skowieszynie i zapewnili jego późniejszą obsługę. Jedna z pań codziennie wstawiała o świcie i jechała kilkadziesiąt kilometrów, żeby zrobić uchodźcom śniadanie. Inni też się nie oszczędzali. To była całodobowa opieka nad tym ośrodkiem. Dlatego uważam, że należało te dodatkowe wynagrodzenie przyznać – tłumaczył radnym wójt. – Nie mogliśmy tego zrobić korzystając z innego źródła – ocenił, podkreślając jednocześnie, że „nie było to kosztem pensjonariuszy”, którzy „wszystko mieli zabezpieczone”.

Mimo tych wyjaśnień, radni opozycji negatywnie ocenili skalę dodatkowych środków dla pracowników. Decyzję tę Piotr Murat, wiceprzewodniczący rady, nazwał „nieszczęsną”, sugerując przy okazji, że wynagrodzenie należało wypłacić także mieszkańcom Skowieszyna, którzy pomagali uchodźcom wolontariacko.

Radosław Barzenc, przewodniczący rady, dopytywał o podstawę prawną pozwa-

lającą na przeznaczenie pracownikom wymienionych sum, a radny Mariusz Głowacki poinformował o tym, że wydatkowaniem środków zajęła się komisja rewizyjna. – Komisja nie dostała informacji o tym, komu i za co te środki przyznano.

Jak wyjaśnił radca prawny urzędu, wynika to z ochrony danych osobowych i pracowniczych, jakiej podlegają urzędnicy nieskładający oświadczeń majątkowych. W trakcie dyskusji doszło do małego słownego spięcia.

– Staszku, jako człowieka cię szanuję, ale to zarządzenie gminy jest nie do przyjęcia

– ocenił radny Murat zwracając się bezpośrednio do wójta. Na koniec zadeklaryował mu słowa piosenki Perfectu „trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść niepokonanym”. Stanisław Gołębiowski uwagi przyjął ze spokojem, zapewniając radnych o tym, że działał zgodnie z prawem.

Elektrociepłownia będzie droższa i później

PUŁAWY Nowy blok węglowy dla elektrociepłowni puławskich Azotów podrożał o 35 mln zł, a jego budowa potrwa dłużej, niż zakładała umowa

Puławskie Azoty miały pecha, bo ich sztan-darowa inwestycja – rozbudowa węglowej ciepłowni – rozpoczęła się jesienią 2019 roku. Kilka miesięcy później świat ogarnęła pandemiczna gorączka, a poszczególne rządy mocno nacisnęły na gospodarczych hamulec, co zachwiało rynkami finansowymi, waluto-

wymi, łańcuchami dostaw itp. Uciążliwości związane z lockdownem i zagrożeniem sanitarnym prawnicy generalnego wykonawcy zadania, spółki Polimex-Mostostal, uznali za siłę wyższą. Taką, która umożliwia wystąpienie do zamawiającego, czyli Zakładów Azotowych o dodatkowe pieniądze oraz wydłużenie terminu umowy.

Do puławskiej spółki wniosek tego rodzaju wpłynął dwa lata od rozpoczęcia robót: jesienią roku 2021. Zakładał dwie zmiany w umowie: dodatkowe niemal 36 mln zł oraz wydłużenie terminu wykonania prac o 223 dni. Od tamtej pory trwały analizy i rozmowy pomiędzy obydwojma podmiotami. Porozumienie

udało się osiągnąć w tym tygodniu.

Jak wynika z komunikatu giełdowego, rada nadzorcza ZA, pozytywnie zaopiniowała wniosek o zwiększenie wynagrodzenia dla Polimexu o 35 mln zł. Łączny koszt zadania również wzrósł osiągając 1 230 mln zł. Puławska spółka wydłużyła też okres umowy o wskazaną liczbę dni. Prace

mają zakończyć się do 3 czerwca tego roku.

Zadanie pierwotnie miało pochłonąć niecałe 1,17 mld zł. W trakcie robót okazało się jednak, że projekt wymaga zmian, co podniosło jego koszty. Kolejny wzrost wynikał ze wspomnianego, wyższego wynagrodzenia dla generalnego wykonawcy. Za inwestycję odpowiada konsor-

cjum Polimexu-Mostostal, Polimexu-Energetyka i SBB Energy. Moc nowego bloku to 100 MW energii elektrycznej i 300 MW energii cieplnej. Jego uruchomienie pozwoli na wyłączenie starych kotłów węglowych z lat 60-tych, co w założeniu ma ograniczyć emisję zanieczyszczeń do atmosfery.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Najpierw Seul

WSPINACZKA Przed Aleksandrą Mirosław bardzo pracowity czas. Zawodniczka KW Kotłownia w najbliższych tygodniach występuje w trzech imprezach Pucharu Świata. Dzisiaj pierwsze z nich – w Seulu

W ostatnich dniach Mirosław szlifowała formę we Francji. A w kolejnych tygodniach czeka ją przede wszystkim sporo podróży, ale i startów. Zawodniczka klubu z Lublina w piątek wystartuje w Seulu, w Korei Południowej. Eliminacje wspinaczki sportowej na czas rozpoczyna się około 5.15 polskiego czasu. Finały zaplanowano z kolei na godz. 13.

Kolejne zawody z cyklu Pucharu Świata zostaną rozegrane w Dżakarcie w Indonezji (6-7 maja). Z kolei na 20 maja zaplanowano imprezę w Salt Lake City w Stanach Zjednoczonych. Transmisje będzie można śledzić na antenach Eurosportu, a także Eurosportu Extra w Playerze.

Liczy się tylko zwycięstwo

EKSTRALIGA RUGBY W sobotę Edach Budowlani zagrają bardzo ważne spotkanie. Na boisku przy ul. Magnoliowej zmierzą się z Ogniwem Sopot (godz. 14)

Do końca sezonu zasadniczego zostały tylko cztery kolejki. Do zdobycia jest maksymalnie 20 punktów. Na rozkładzie lublinian, oprócz wicemistrza z Sopotu, są jeszcze: Lechia Gdańsk i Poznań. W terminarzu jest również mecz z Up Fitness Skra Warszawa. To spotkanie jednak nie dojdzie do skutku, bo rywale wycofali się z rozgrywek.

Mecz z Ogniwem to dla Edach Budowlanych kolejna szansa na podreperowanie konta punktowego. Po ostatniej wyjazdowej porażce z Orkanem Sochaczew (19:28) sytuacja w tabeli lublinian trochę się skomplikowała. Celem zespołu była walka nawet o finał. Przegrana, mimo że do 60 minut lublinianie prowadzili 19:0, sprawiła, że Orkan zrównał się punktami z Budowlanymi (po 50 pkt). Co więcej, przeskoczył lublinian w tabeli. Obecnie zajmują czwartą pozycję. Z kolei drugie Ognio ma już dziewięć punktów przewagi, a lider Budo 2011 Aleksandrów Łódzki aż 12.

– Szanse na występ w finale jeszcze istnieją – mówi trener Andrzej Kozak. – Ale tylko matematyczne. Musielibyśmy wygrać wszystkie mecze do końca sezonu zasadniczego. Jednocześnie, Ognio powinno przegrać z Budo 2011, podobnie i Orkan. Taki scenariusz jest możliwy, ale powiedzmy sobie, że jest on mało realny – dodaje szkoleniowiec.

Lublinianie bardzo ubolewają nad tym, co wydarzyło się w ostat-



Edach Budowlani muszą w sobotę wygrać i to z bonusem
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

niej minucie spotkania w Sochaczewie. Edach Budowlani przegrywali 19:21. – Był wolny dla naszego zespołu. Mieliliśmy piłkę, którą powinniśmy przenieść i czekać na końcowy gwizdek. Zawodnicy, którzy w tym czasie byli na boisku, powinni właśnie w taki sposób rozegrać

akcję. Należało wybrać grę młynem, następnie korzystać z formacji raka i grać aż do upłynięcia czasu. Na koniec trzeba było wykopać piłkę w aut i sędzia odgwizdałby koniec meczu. Tak przegralibyśmy 19:21, a w tzw. dużych punktach 1:4. Nadal mielibyśmy dwa „oczka” przewagi

nad Orkanem – tłumaczy opiekun lublinian.

Celem gospodarzy jest zwycięstwo nad Ogniwem i to z tzw. punktem bonusowym. Tylko w ten sposób przedłużyć nadzieję na wskoczenie do wielkiego finału.

(GROM)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 28 KWIEŃNIA-2 MAJA

Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Motor Lublin – Hutnik Kraków, w niedzielę o godz. 14.45 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.

● **III liga, sobota:** Lublinianka – Avia Świdnik (14) ● Orleńskie Spółdzielcze Podlaski – Podhale Nowy Targ (17) ● Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (17).

● **Hummel IV liga, grupa mistrzowska, sobota:** Motor II Lublin – Stal Kraśnik (11) ● Lewart Lubartów – Granit Bychawa (15) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Gryf Gmina Zamość (15) ● Świdniczanka Świdnik – Start Krasnostaw (16). **Niedziela:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Stal Poniatowa (15).

● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Orleńskie Łuków – Krysztal Werbkowice (15.30). **Niedziela:** Górnik II Łęczna – Sparta Rejowiec Fabryczny (11) ● Bug Hanna – POM Iskra Piotrowice (15) ● Powiślak Końskowola – Grom Różaniec (15) ● Opolanin Opole Lubelskie – Błękitni Obsza (16).

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** ŁKS Łazy – Młodzieżówka Radzyń Podlaski (12) ● Unia Żabików – Absolwent Domaszewnica (16) ● Sokół Adamów – Lutnia Piszczac (16) ● Grom Kąkolewnica – Tytan Wisznice (16) ● Victoria Parczew – Orzeł Czemierniki (16) ● LZS Dobryń – Unia Krzywdia (16) ● Bad Boys Zastawie – ŁKS Milanów (16) ● Kujawiak Stanin – Az-Bud Komarówka Podlaska (16).

Chelmska klasa okręgowa, piątek:

Ruch Izbica – Unia Białopole (17.30).

Sobota: Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Znicz Siennica Różana (15) ● Kłos Gmina Chełm – Granica Dorohusk (16) ● Hetman Żółkiewka – Ognio Wierzbica (17). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16):** Unia Rejowiec – Włodawianka Włodawa ● Frassati Fajslawice – Orzeł Srebrzyszcze ● Spółdzielnia Siedliszcze – Victoria Żmudź.

Lubelska klasa okręgowa, piątek:

Tur Milejów – Unia Bełżyce (17.30).

Sobota: Tarasola Cisy Nałęczów – Sygnał Lublin (11) ● KS Góra Puławska – Błękit Cytów (11) ● Stok Zakrzówek – KS Cisowianka Drzewice (11) ● Avia II Świdnik – Orion Niedzwica Duża (14) ● Wisła II Puławy – Polesie Kock (14) ● ŁKS Stróża – Janowianka Janów Lubelski (16) ● MKS Ryki – Sokół Konopnica (16).

Zamojska klasa okręgowa, sobota:

Granica Lubycza Królewska – Hetman Zamość (11) ● Victoria Łukowa – Olimpiakos Tomogród (11.30) ● Igros Krasnobród – Omega Stary Zamość (15).

Sobota: Huczwa Tyszowce – Orkan Bełżec (14) ● Olimpia Miączyn – Włóknarz Frampol (15) ● Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary (15) ● Korona Łaszczów – Unia Hrubieszów (16) ● Łada 1945 Biłgoraj – Graf Chodywańce (17).

● **Orlen ekstraklasa kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – KKP Bydgoszcz (13).

● **Piłkarka Majówka z Ogniskiem TKKF Omega.** Wiosenny Puchar Omegi – w sobotę od godz. 10. XI Turniej Święto Flagi – we wtorek od godz. 10,

XXXVI Turniej Konstytucji 3-go maja – w środę od godz. 10. Wszystkie turnieje zostaną rozegrane na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Koszykówka

● **Energia Basket Liga:** Polski Cukier Start Lublin – MKS Dąbrowa Górnicza, w piątek o godz. 19.30 w hali Globus przy al. Jana Pawła II w Parczewie.

Rugby

● **Ekstraliga:** Edach Budowlani Lublin – Ognio Sopot, w sobotę o godz. 14 na boisku przy ul. Magnoliowej w Lublinie.

Kolarstwo

● **VIII edycja Ultramaratonu Piękny Wschód 2023,** w sobotę od godz. 7 (500 km) oraz 10 (250 km). Start i meta będą znajdowały się na stadionie MOSiR przy al. Jana Pawła II w Parczewie.

● **XXVI Hetman Tandem Cup 2023 i IV Wyścig w Paraolimpijski,** program zawodów, **sobota (I etap):** godz. 10-13 – jazda indywidualna na czas, start i meta będą znajdowały na ul. Poligonowej w Lublinie. **Niedziela (II etap):** godz. 11-15 – wyścig ze startu wspólnego, start i meta pod Urzędem Gminy w Garbowie. **Poniedziałek (III etap):** godz. 10-13.30 – wyścig ze startu wspólnego, start i meta na ul. Hessa w Lublinie. **Wtorek (IV etap):** godz. 10-13.15 – wyścig ze startu wspólnego. Start i meta na Al. Racławickich w Lublinie.

Tenis stołowy

● **IV Turniej Grand Prix LZS,** w sobotę od godz. 9.30 w hali w Ludwinie.

Są już drugie

RUGBY Amazonki Budowlani Lublin zajęły drugie miejsce podczas III turnieju mistrzostw Polski Kobiet Rugby 7 U-16

W pierwszym swoim występie lublinianki pokonały Rugby Club Częstochowa 33:17. Przyłożenia w tym spotkaniu wykonały: Marianna Porębska, Iga Iwińska, Lena Szuper, Julia Wysocka. Podwyższyły Maria Gdaniec i Gabriela Wrona. W drugim meczu fazy grupowej rywalem miał być KS Budowlani Commercecon. Łodzianki nie dojechały i zawody zakończyły się walkowerem 25:0.

Po fazie grupowej Amazonki były liderkami w swojej grupie i w kolejnym etapie rywalizacji zmierzyły się z Venol Atomówkami Łódź. Pokonały je 43:14 i zameldowały się w finale. Przyłożenia w tym spotkaniu zanotowały: Marianna Porębska, Iga Iwińska, Lena Szuper, Julia Wysocka, Nikola Męczyńska i Gabriela Wrona. Ponownie podwyższały Maria Gdaniec i Gabriela Wrona.

W finale lublinianki przegrały z Juwenią Kraków 0:40. Tym samym zakończyły turniej na drugim miejscu. W klasyfikacji generalnej mistrzostw Polski Rugby 7

Kobiet U 16 awansowały na drugą pozycję. MVP turnieju w naszej drużynie została Marianna Porębska.

Kadra drużyny Amazonki Budowlani Lublin:

Nikola Męczyńska, Maria Gdaniec, Michalina Kuziora, Gabriela Wrona, Jadwiga Chlebus, Gabriela Oleder, Marianna Porębska, Julia Wysocka, Iga Iwińska, Lena Szuper, Diana Krawczuk.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA III TURNIEJU

1. Juwenia	20 pkt
2. Amazonki Lublin	18
3. Venol Atomówki	16
4. KS Budowlane	14
5. RC Częstochowa	12
6. Błyskawice Rzeszów	10

Klasyfikacja generalna

1. Juwenia	58
2. Amazonki Budowlani	46
3. Venol Atomówki	44
4. Częstochowa	40
5. Białe-Zielone Ladies	34
6. Commercecon	34
7. Błyskawice	28
8. Orkan	8

(GROM)

Srebro bliżej

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS

FunFloor pokonał Galiczanek Lwów aż 31:22. Dzięki temu klub z Lublina znacznie przybliżył się do srebrnych medali mistrzostw Polski

To był bardzo dobry występ podopiecznych Piotra Dropka, które wyraźnie złapały wysoką formę. Ukraiński zespół tylko przez kilkanaście minut był w stanie prowadzić wyrównaną rywalizację z wicemistrzem Polski. W końcówce pierwszej połowy na tablicy wyników pojawił się rezultat 12:6 i od tego momentu jedyną wątpliwością były rozmiary zwycięstwa. Ostatecznie skończyło się na triumfie 31:22, który dał MKS FunFloor pięć punktów przewagi nad KPR Gminy Kobierzycze. Zawodniczkę z Dolnego Śląska swój mecz rozegrała dopiero w niedzielę, kiedy zmierza się z Zagłębiem Lubin.

Za środowy występ należy pochwalić Magdę Więckowską i Romanę Roszak, które zdobyły po sześć bramek. U przeciwniczek najlepiej spisała się Diana Dmytryshyn, która na swoim koncie zapisała osiem trafień. (kk)

MKS FunFloor Lublin – Galiczanek Lwów 31:22 (16:9)

FunFloor: Gawlik, Wdowiak – M. Więckowska 6, Roszak 6, Portasińska 5, Masna 5, Więckowska 3, Noga 3, Rebicova 2, D. Pastuszka 1, Pietras. **Kary:** 14 min.

Galiczanek: Saltaniuk, Poliak, Stadnyk – Dmytryshyn 8, Kozak 5, Diachenko 3, Markevych 3, Prokopiak 1, Holinska 1, Tkach 1. **Kary:** 20 min.

Widzów: 1140.

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: Eurobud JKS Jarosław – Piotrcovia i KPR Gminy Kobierzycze – Zagłębie w niedzielę.

1. Zagłębie	24	72	778-536
2. FunFloor	25	57	717-656
3. Kobierzycze	24	52	700-604
4. Piotrcovia	24	36	672-667
5. Eurobud	24	30	634-645
6. Galiczanek	25	27	657-716

5-6 maja: Galiczanek – Kobierzycze • Zagłębie – Eurobud • Piotrcovia – FunFloor (5 maja, godz. 18).

EUROBUD W FINALE

Eurobud JKS Jarosław zwyciężył w półfinale Orleń Pucharu Polski. Ekipa z Podkarpacia pokonała 29:27 KPR Gminy Kobierzycze. Bohaterką spotkania była Aleksandra Zimny, która zdobyła 8 bramek. W finale Eurobud zmierzy się z MKS Zagłębiem Lubin, który wcześniej rozgromił EKS Start Elbląg.

Pożegnanie z Globusem

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start w piątkowy wieczór zmierzy się z MKS Dąbrowa Górnicza. Będzie to ostatni mecz w tym sezonie, który czerwono-czarni rozegrają w hali Globus. Zawody rozpoczną się o godz. 19.30

Kamil Kozioł

Niestety, po raz kolejny lubelscy kibice na zakończenie sezonu są zmuszeni oglądać mecze, które są pozbawione pozytywnych emocji. Start przed tygodniem pokonał na wyjeździe Arriva Twarde Pierniki Toruń, co zapewniło drużynie Artura Gronka utrzymanie w Energa Basket Lidze.

Oczywiście, przed sezonem plany były zupełnie inne, bo w Lublinie celowano minimum w fazę play-off. Rzeczywistość szybko zweryfikowała te plany, a Start przez wiele tygodni był uwikłany w walkę o pozostanie w EBL. – Mecz w Toruniu był dla nas najważniejszym w sezonie i myślę, że wykonaliśmy zadanie na piątkę. Rzuciliśmy 93 punkty na wyjeździe, mimo początku, który wydawał się nerwowy i napędził nam nieco strachu. Natomiast im dalej w las, tym nasza gra wyglądała lepiej – mówi na klubowym portalu Mateusz Dziemba.

– Świadczy o tym rubryka asyst, gdzie w statystykach widnieje 30 rozdanych piłek. Myślę, że dzięki temu, że piłka krążyła z ręki do ręki, tworzyliśmy otwarte pozycje i zdo-

Mateusz Dziemba jest kapitanem Polskiego Cukru Start Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



bywaliśmy punkty. Ważne, że zachowaliśmy chłodną głowę w trudnych momentach i nie pękliśmy, bo to się zdarzało w poprzednich spotkaniach. Losy wyniku ważyły się przez ponad 30 minut, ale dobrze, że wyszliśmy z tego obronną ręką, bo w pewnych momentach mało brakowało, byśmy stracili swoje atuty. Odrobienie strat nas napędziło i przyczyniło się do tego, że wywalczyliśmy dwa punkty.

Najważniejsze, że odnieśliśmy zwycięstwo w Toruniu i możemy spokojnie myśleć o utrzymaniu – dodaje kapitan czerwono-czarnych.

Piątkowy mecz ma już wyjątkowo letnią temperaturę, więc organizatorzy postarali się o dodatkowe atrakcje dla kibiców. Bilety są o połowę tańsze i dotyczy to zarówno tych zakupionych przez internet, jak i w sprzedaży stacjonarnej. Po zakończe-

niu rywalizacji z MKS Dąbrowa Górnicza zawodnicy będą natomiast dostępni dla fanów. Będzie to więc idealna okazja do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia czy zebrania autografów.

Spotkanie w hali Globus rozpocznie się dzisiaj o godz. 19.30. Ci, którzy nie mogą wybrać się osobiście na mecz, mają możliwość śledzenia transmisji poprzez serwis Emocje.tv.

Interesują ich punkty

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa już dzisiaj rozegra awansowe spotkanie z Olimpią MEDEX Piekary Śląskie (godz. 19)

Pozostałe drużyny 24. serię spotkań rozegrają dopiero po długim weekendzie. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego będą za to szukać punktów na boisku rywala z Piekar Śląskich. Zamościanie w poprzedniej serii ulegli w spotkaniu derbowym AZS AWF

Biała Podlaska. Losy meczu rozstrzygnęły się w serii rzutów karnych. Po remisie 25:25 w regulaminowym czasie, w konkursie siódemki lepsi byli akademicy wygrywając 3:0. W weekend Tomasz Fugiel i spółka nie dopisali nic do swojego konta. Po 23 kolejkach mają na koncie 34 punkty. Taki dorobek daje im siódmą lo-

katę. Do szóstej, zajmowanej przez Olimpię, tracą siedem „oczek”. Teoretycznie zamościanie mają jeszcze szansę na polepszenie swojego dorobku w lidze. Pierwszym warunkiem jest piątkowe zwycięstwo.

Olimpia pokazała już wielokrotnie, że potrafi sprawić niespodziankę. W ostatniej kolejce pokonała na wyjeździe Nielbę Wagrowiec (31:29). Wcześniej ograła u siebie AZS AWF Biała Podlaska (21:20). W Piekarach Śląskich przegrały także Budnex

Stal Gorzów (18:25) i ORLEN Upstream SRS Przemysł (34:33). W drugiej rundzie na terenie Olimpii wygrały tylko dwie drużyny: Stal Mielec (30:26) i Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź (27:25).

W pierwszej rundzie, w Zamościu, górą byli gospodarze. Ekipa trenera Markuszewskiego wygrała jednak dopiero po rzutach karnych 4:2. W regulaminowym czasie był remis 24:24. Olimpia jest beniaminkiem I ligi centralnej. Zespół prowadzi Mariusz Kempys. Wychowa-

nek klubu z Piekar, były król strzelców ekstraklasy w sezonie 2007/2008, robi co może aby prowadzona przez niego drużyna, osiągała jak najlepsze wyniki.

Trzeba jednak przyznać, że zamościanie potrafią grać z Olimpią. W sezonie 2020/2021, jeszcze w rywalizacji w grupie D I ligi, Padwa dwukrotnie okazała się lepsza od ekipy z Piekar. W spotkaniu u siebie zwyciężyła 29:27, w rewanżu na wyjeździe wygrała 28:17.

(GROM)

Święto w Parczewie

KOLARSTWO

W sobotę w Parczewie odbędzie się ósma edycja maratonu kolarskiego Piękny Wschód. Swój start w tej imprezie zapowiedział m.in. Przemysław Niemiec

Piękny Wschód to prawdziwy symbol parczewskiego kolarstwa

i jedna z najważniejszych imprez dla miłośników rowerów. W tym roku jednak zyska ona dodatkowe znaczenie. Przede wszystkim ten ultramaraton jest połączony z Dniem Sportu i Zdrowego Trybu Życia w Wojsku Polskim, stąd jednym z partnerów jest Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych Wojska Polskiego.

Po drugim jednym z uczestników będzie Przemysław Niemiec. Pochodzący z Oświęcimia zawodnik przez wiele lat ścigał się w zawodowym peletonie, gdzie reprezentował barwy chociażby Miche czy Lampre-ISD. Niemiec w 2014 r. został pierwszym Polakiem, który wygrał jeden z etapów Vuelta a Espana. W 2013 r. z kolei ukończył na 6 pozycji wieloetapowy wyścig Giro d'Italia. – Przemysław Niemiec ma na swoim koncie przejechanych wiele tysięcy kilometrów. Myślę jednak, że nigdy nie jechał jednorazowo dystansu dłuższego niż 300 km. Tu będzie miał do pokonania 521 km, z czego część w nocy i w niskiej temperaturze. Zdecydował się na jazdę w grupie, co oznacza, że czuje respekt do trasy – mówi Włodzimierz Oberda, organizator imprezy.

Uczestnicy ultramaratonu będą rywalizować na dwóch trasach. Pierwsza, krótsza, będzie liczyła 269 km i będzie wiodła m.in. przez Włodawę czy Cyców. Najważniejszą jednak będzie ta druga trasa, która liczy aż 521 km. Została ona poprowadzona m.in. przez Międzyrzec Podlaski, Janów Podlaski, Włodawę, Cyców, Lubartów czy Wojcieszków. Na obu dystansach start i meta zaplanowane są na parczewskim stadionie MOSiR przy al. Jana Pawła II. – Tym razem trasa jest płaska jak stół. Nie ma na niej większych przewyższeń, dlatego możemy spodziewać się wysokiego tempa – mówi Oberda.

Ultramaraton Piękny Wschód rozpocznie się w sobotę o godz. 7. Pierwsi finiszujący powinni się pojawić na mecie w sobotnią noc. Kolejni powinni zjeżdżać do Parczewa w nocy, a także przez całą niedzielę.

(KK)



Huczwa na podium

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W zaległym meczu 19. kolejki Huczwa Tyszowce pokonała na własnym stadionie Tanew Majdan Stary, choć do przerwy bliżej wygranej byli goście

W 24 minucie kibice zobaczyli pierwszego gola. Po faulu w środku pola Tanew bardzo szybko wznowiła grę w boczny sektor boiska, a dobre dośrodkowanie z samego narożnika pola karne go świetnym strzałem głową wykończył Konrad Blicharz. Gospodarze starali się odrobić stratę, ale przed przerwą nie stworzyli sobie żadnej dogodnej okazji.

Po zmianie stron Huczwa nadal atakowała, ale Tanew umiejętnie się broniła, a bardzo dobrze w jej bramce spisywał się Arkadiusz Książ. Bramkarz gości skapitulował jednak w 76 minucie. Wówczas po dobrze bitym rzucie różnym celną główką popisał się Rodion Serdiuk i zrobiło się 1:1. Zdobyty gol napędził miejscowych, którzy poszli za ciosem. W 82 minucie Jaba Pkhakadze sprytnie zachował się w polu karnym przyjezdnych i płaskim technicznym strzałem trafił na 2:1. Trzy minuty później Gruzin zdobył kolejną bramkę – tym razem pewnie wykorzystując rzut karny. **(B5)**

Huczwa Tyszowce – Tanew Majdan Stary 3:1 (0:1)

Bramki: Serdiuk (76), Pkhakadze (82, 85-karny), K. Blicharz (24).

Huczwa: Krawczyk – Lashkhi, Szewc, Serdiuk, Dworak (5 Maksymenko) – Chmielewski (88 Wybranowski), Szwan, Gacki (88 Gałań) – Ziółkowski, Szumlański (68 Samochko), Pkhakadze.

Tanew: Książ – Kiełbasa, Margol, Kutryn, Dziura – Rymarz, T. Blicharz, Raduj, K. Blicharz – A. Kusiak, Olszewski.

Sędziował: Buczkowski.

1. Łada	20	54	72-12
2. Unia	20	38	57-33
3. Huczwa	20	36	51-33
4. Hetman	20	34	47-29
5. Pogoń	20	34	37-32
6. Omega	20	30	42-32
7. Olimpia	20	29	33-41
8. Graf	20	27	34-39
9. Igros	20	27	36-30
10. Olimpiakos	20	26	42-37
11. Victoria	20	25	30-33
12. Tanew	20	24	41-48
13. Korona	20	22	24-30
14. Granica	20	15	18-61
15. Włókniarz	20	13	17-51
16. Orkan	20	8	25-65

29-30 kwietnia: Igros – Omega ● Granica – Hetman ● Victoria – Olimpiakos ● Olimpia – Włókniarz ● Pogoń – Tanew ● Korona – Unia ● Huczwa – Orkan ● Łada – Graf.

Stadion, który dobrze im się kojarzy

FORTUNA I LIGA W sobotę piłkarze Górnika Łęczna zagrają na wyjeździe z GKS Tychy (godz. 15). Na sześć kolejek przed zakończeniem sezonu głównym celem podopiecznych Ireneusza Mamrota jest jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania

Bartek Surman

Rozgrywki zaplecza PKO BP Ekstraklasy wchodzą w decydującą fazę. Piłkarze z Łęcznej w poprzedniej kolejce ograli u siebie pretendujący do awansu Bruk-Bet Termalica Nieciecza i mają obecnie sześć punktów przewagi nad strefą spadkową. W najbliższy weekend nadarzy się dobra okazja, aby ten dystans jeszcze powiększyć. Zielono-czarni zagrają bowiem na wyjeździe z GKS Tychy, który obecnie plasuje się o dwie lokaty niżej.

Łęcznianie ze stadionem w Tychach mają bardzo dobre wspomnienia. To właśnie tam przed dwoma sezonami rozpoczęli walkę w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy, którą zakończyli sukcesem. Wówczas dowodzona przez trenera Kamila Kieresia ekipa w regulaminowym czasie wywalczyła remis, a grę w finale zapewniła sobie wygrywając konkurs rzutów karnych. W sobotę konkurs jedenastek jest wykluczony, ale kibice nie mieliby nic przeciwko, by ich ulubieńcy wrócili na Lubelszczyznę w równie dobrych nastrojach.

Z jakim nastawieniem na mecz udadzą się Maciej



Siergiej Krykun i jego koledzy w sobotę zagrają na wyjeździe z GKS Tychy

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

Gostomski i spółka? – To będzie dla mnie fajny mecz, bo spędziłem w Tychach trzy lata i bardzo dobrze się tam czułem. Myślę, że kibice doceniali to ile grając w GKS zostawiałem zdrowia i serca na boisku. Dlatego cieszę się, że znów zagram na najładniejszym stadionie w Fortuna I Lidze. Nie ma jednak mowy o sentymentach – teraz jestem piłkarzem Górnika i będziemy chcieli zdobyć w tym spotkaniu trzy punkty – mówi Marcin Biernat, obrońca Górnika

i były piłkarz GKS. – Po odejściu z Tychów gościłem na tamtejszym stadionie dwa razy. Jako zawodnik Miedzi Legnica sięgnąłem z kolegami po zwycięstwo, a jako piłkarz Górnika Polkowice zanotowałem remis. Dlatego mam pozytywne wspomnienia z tamtego miejsca. Nasz najbliższy rywal jest w lekkim dołku, ale w tej lidze każdy jest w stanie wygrać z każdym. Dlatego musimy być gotowi na ciężki bój i dać z siebie wszystko – dodaje doświadczony defensor.

W poprzedniej kolejce za kartki pauzował Hubert Sobol. Natomiast na mecz z GKS trener Mamrot będzie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Początek meczu w Tychach zaplanowano na godzinę 15. Mecz będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji internetowej będzie dostępny także na klubowym portalu zielono-czarnych w zakładce „centrum meczowe”.

Przełamanie w Radzynie?

PIŁKARSKA III LIGA Zapowiada się ciekawa sobota w grupie czwartej. Aż trzy mecze zostaną rozegrane u nas. Lublinianka podejmuje w derbach Avię i po raz kolejny postara się o niespodziankę (godz. 14). U siebie grają też Orleńskie Spomleki i Podlasie

Te dwie ostatnie drużyny w śróde zmierzyły się w ramach finału okręgowego Pucharu Polski. Lepsi okazali się piłkarze z Białej Podlaskiej, którzy wygrali na wyjeździe 1:0. „Złotego” gola zdobył Mateusz Podstolak, a goście, jak najbardziej zasłużyli na ten sukces.

– Cel spełniony, czyli awans do wojewódzkiego półfinału. Przed nami dwa kroki, aby wygrać puchar i zmierzyć się w lipcu nawet z ekstraklasowym przeciwnikiem. Spotkanie o takim przebiegu musimy jednak szybciej koń-

czyć drugą bramką, a nie narażać się później na nerwową końcówkę. Byliśmy zdyscyplinowani i praktycznie nie dopuściliśmy przeciwnika do sytuacji pod naszą bramką. Pucharem Polski zajmujemy się znowu w połowie maja, teraz czas na szybką regenerację i walkę o kolejne ligowe punkty z KSZO – zapowiada na klubowym portalu Podlasia trener Artur Renkowski.

Sobotnie zawody rozpoczną się o godz. 17. Rywale na wiosnę radzą sobie całkiem nieźle. Uzbierali już w tym roku 15 punktów, czyli o „oczko” więcej od biało-zielonych. Je-

dnej porażki w rewanżach doznał w pierwszej kolejce, 4 marca przegrali z Wieczystą Kraków po bramce straconej w doliczonym czasie gry. A to oznacza, że ich passa meczów bez porażki trwa już siedem kolejek. Każda seria kiedyś się jednak kończy.

O tej samej porze rozpocznie się spotkanie w Radzynie Podlaskiej. Orleńskie Spomleki zmierzą się z Podhalem Nowy Targ. Drużyna Pawła Babiara przystępuje do zawodów po siedmiu kolejnych meczach ligowych bez zwycięstwa. Co więcej, przeciwnik ma obecnie tylko sześć

punktów mniej. Wygrana gospodarzy da im w tabeli trochę więcej spokoju. Porażka skomplikuje jednak sytuację i pozwoli ekipom z dołu tabeli zmniejszyć straty.

Ostatnia z naszych ekip – Chelmianka, w niedzielę o godz. 17 zagra w Sandomierzu z tamtejszą Wisłą. To będzie kolejne spotkanie z gatunku o sześć punktów. Drużyna Artura Bożyka w drugiej połowie starcia z Unią Tarnów pokazała się jednak z dobrej strony i szkoleniowiec ma nadzieję, że w weekend jego podopieczni zrobią kolejny krok w dobrym kierunku. **(LUKISZ)**

Znowu szczyt

HUMMEL IV LIGA

W poprzedniej serii gier rywalem Świdniczanki była Tomasovia, czyli drugi zespół w tabeli. W trzeciej kolejce grupy mistrzowskiej podopieczni Łukasza Gieresza znowu zagrają z wiceliderem – Startem Krasnystaw (godz. 16)

Mateusz Pielach i jego koledzy obecnie wyprzedzają obu rywali o sześć punktów. W weekend postarają się jeszcze powiększyć przewagę nad Startem. Drużyna Marka Kwietnia na wiosnę zanotowała do tej pory: trzy zwycięstwa i dwa remisy. Już w grupie mistrzowskiej łatwo uporała się z Huraganiem Międzyrzec Podlaski (4:1), ale ostatnio zgubiła dwa punkty w domowym starciu z Motorem II Lublin (1:1).

– Mecz mógł się potoczyć w obie strony. My mieliśmy swoje sytuacje, w tym strzały w słupek i poprzeczkę, ale rywale też w końcówce byli groźni. Długo goniliśmy wynik i cieszy, że się udało – ocenia szkoleniowiec. W tym roku w wysokiej formie jest przede wszystkim Dominik Skiba. Czołowy snajper IV ligi w pięciu meczach pięć razy wpisał się na listę strzelców. Na pewno obrońcy „Świdni” będą musieli na niego uważać w sobotę.

A gospodarze spróbują przedłużyć świetną passę. Wiosną wygrali wszystkie swoje spotkania, a przy okazji mają bilans bramkowy 25-2. Co ciekawe, w poprzednim sezonie obie ekipy rywalizowały w jednej grupie. Wówczas Start wygrał u siebie 3:0. Rewanż w Świdniku został rozegrany ciut ponad rok temu, a górą byli wówczas gospodarze, którzy pokonali rywali 3:1.

Trzecia w tabeli Tomasovia zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Poniatowa (niedziela, godz. 15). I spróbuje się szybko podnieść po porażce z liderem, żeby nie powiększyć straty do drużyny trenera Gieresza.

(LUKISZ)

Mini Lotto (26.04)

2, 14, 21, 23, 34.

Ekstra Pensja (26.04)

3, 4, 10, 21, 25, 4.

Ekstra Premia (26.04)

5, 12, 16, 22, 35, 4.

Multi Multi (27.04) 14

4, 7, 17, 18, 27, 33, 34, 39, 41, 43, 45, 48, 51, 52, 61, 64, 70, 72, 74, 76. Plus 43.

Multi Multi (26.04) 22

4, 9, 10, 15, 25, 43, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 57, 61, 63, 68, 71, 73, 75, 80. Plus 55.

Kaskada (27.04) 14

1, 2, 4, 9, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 22.

Kaskada (26.04) 22

4, 5, 6, 7, 11, 13, 15, 18, 19, 20, 23, 24.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 28 kwietnia 2023 r.

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 23/23 o pow. 0,0663 ha (obr. 22 – Piaski, ark. mapy 7), położonej w Lublinie przy ul. Lubelskiego Lipca 80,
dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00242990/2.

Przeznaczenie nieruchomości: sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży: 310 000,00 (słownie: trzysta dziesięć tysięcy złotych 00/100)

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w zw. z art. 2 pkt 14 i art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu: 15 czerwca 2023 roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 31 000,00 zł
(słownie: trzydzieści jeden tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, VIII piętro, pokój 814 lub telefonicznie pod nr tel. (81) 466 27 20.

in799

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01.A

KUPIE używane kolektory słoneczne do podgrzewania ciepłej wody lub cały zestaw tel. 693 490 509.

045123L01.A

SPRZEDAŻ

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

047023L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM lub wynajmę działkę 125 x 40 w miejscowości Kazimierzówka, ogrodzoną, wszystkie media bez kanalizacji. Tel. 604 46 66 87.

048323L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do stolarni. Przygotowujemy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kontakt 514 643 328.

047023L01.B

ROLNICTWO

WYDZIERŻAWIĘ w miejscowości Osowa cały kompleks do skupu zboża i rzepaku, w tym 6 silosów po 150 t, 2 silosy po 80 t, waga samochodowa + magazyny płaskie. Tel. 604 46 66 87.

048323L01.B

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os. www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

014223L01.B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

051223L01.A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

043923L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01.A

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

025823L01.B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01.A

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

GM-SN-I.6840.43.2022

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 28 kwietnia 2023 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie w rejonie ul. Związkowej oraz w pobl. ul. Jana Kasprowicza przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in815

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W LUBLINIE**OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY DWÓCH SAMOCHODÓW SŁUŻBOWYCH
W DRODZE AUKCJI**

W dniu 12.05.2023 roku o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie, ul. Grottgera 4, sala 269 odbędzie się sprzedaż w drodze drugiej aukcji dwóch samochodów służbowych marki: Renault Latitude o numerze rejestracyjnym: LU 8175U oraz Skoda Octavia o numerze rejestracyjnym LU 3534V. Szczegółowe informacje można uzyskać ze strony internetowej https://umwl.bip.lubelskie.pl/index.php?id=88&action=details&document_id=1878826 oraz pod numerem telefonu: 814416 673.

in816

O G Ł O S Z E N I E**Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krasnymstawie,**
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

**ogłasza przetarg nieograniczony ofert NA WYKONANIE REMONTU 169SZT. BALKONÓW
W 3 PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH BUDYNKACH mieszkalnych będących w zasobach KSM.**

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 12-05-2023r, godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in813

O G Ł O S Z E N I E**Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krasnymstawie,**
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

**ogłasza przetarg nieograniczony ofert NA WYMIANĘ POZIOMÓW WODNYCH W 3 BUDYNKACH
MIESZKALNYCH będących w zasobach Krasnostawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krasnymstawie**

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 12-05-2023r, godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in812

O G Ł O S Z E N I E**Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Krasnymstawie,**
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw

**ogłasza przetarg nieograniczony ofert
NA POMALOWANIE ELEWACJI:**

Przedmiotem przetargu nieograniczonego ofert jest:
pomalowanie elewacji

1. pięciokondygnacyjnego budynku mieszkalnego, przy ul. Sobieskiego 20,
2. trzykondygnacyjnych budynków mieszkalnych przy ul. PCK 10 i ul. Mickiewicza 4 w Krasnymstawie, o łącznej powierzchni 4150 m²,

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni: www.ksmkrasnystaw.pl.

Termin składania ofert do dnia: 28-04-2023r., godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in814



f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz



(81) 191 91



695 919 919

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TJ1895

W SKRÓCIE

Piknik przed meczem

Mecz z Hutnikiem zaplanowano na godz. 14.45, ale w niedzielę warto będzie pojawić się na Arenie Lublin znacznie wcześniej. Motor, stowarzyszenie kibiców, a także MOSiR Bystrzyca zapraszają na piknik. A ten rozpocznie się już o godz. 11, przed sektorem H. Klub zapowiada sporo atrakcji dla najmłodszych. Będzie można też zaopatrzyć się w gadżety żółto-biało-niebieskich, bo na wydarzeniu pojawi się także mobilny sklep kibica.

Bilety nawet za 1 zł

Klub z Lublina zachęca też do obejrzenia z wysokości trybun nowych kibiców, którzy nie mieli jeszcze okazji zobaczyć w akcji piłkarzy Motoru. Każda osoba, która nie znajduje się w systemie biletowym i nie przekroczyła 30 roku życia może kupić wejściówkę na spotkanie z Hutnikiem tylko za złotówkę. Akcja obowiązuje do końca sezonu 2022/2023, czyli także podczas meczów z: Radunią Stężyca (13 maja) oraz Zagłębiem II Lubin (27 maja). Bilety w specjalnej cenie można dostać w sklepie kibica, który znajduje się w Galerii Olimp przy Alei Spółdzielczości Pracy 34 lub w dniu meczowym w kasach. Aby skorzystać z oferty wystarczy tylko przedstawić dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający wiek. Oferta nie dotyczy biletów na sektor Premium i VIP.

Czas na finał

We wtorek, 2 maja odbędzie się finał Fortuna Pucharu Polski. Lider tabeli PKO BP Ekstraklasy zmierzy się z drugą w tabeli Legią Warszawa, a areną zmagania będzie stadion PGE Narodowy. Marek Papszun może pożegnać się z „Medalikami” dubletem. Chyba nikt nie ma już wątpliwości, że Raków wkrótce sięgnie po mistrzostwo Polski. Ekipa z Częstochowy na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu ma aż 11 punktów przewagi nad zespołem „Wojkowych”. Czy drużyna ze stolicy będzie w stanie odegrać się na przeciwniku w finałowym meczu Pucharu Polski? Przekonamy się we wtorek wieczorem. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16. Zawody będzie można obejrzeć na antenach: Polsatu i Polsatu Sport.

(LUKISZ)

Szybko wrócić do czołowej szóstki

EWINNER II LIGA Goncalo Feio nie raz powtarzał już, jak ważna jest reakcja po porażce. W niedzielę piłkarze Motoru postarają się odpowiedzieć na nieudany mecz w Puławach zwycięstwem nad Hutnikiem Kraków (godz. 14.45)

Łukasz Gładysiewicz

Po pierwszej przegranej z Polonią Warszawa (0:1) żółto-biało-niebiescy odpowiedzieli dwoma zwycięstwami (jedna w lidze i jednak w Fortuna Pucharze Polski z Wisłą Kraków). Po starciu z Rakowem Częstochowa (0:3) była seria trzech wygranych w lidze. Tak samo zresztą, jak po porażce ze Stomilem Olsztyn (1:2), kiedy znowu lublinianie trzy kolejne mecze kończyli z pełną pulą na koncie.

Jak będzie tym razem? Na pewno Rafał Król i spółka bardzo potrzebują punktów. Po nieudanych derbach z Wisłą Grupa Azoty Puławy (0:1) Motor znowu wypadł ze strefy barażowej. Do Dumy Powiśla traci obecnie punkt, a do drugiego Stomilu Olsztyn siedem „oczek”. Do rozegrania pozostaje jeszcze sześć kolejek, więc każda wygrana może się okazać bezcenna.

Trzeba pamiętać, że Hutnik nie jest już tym samym zespołem, co na jesieni. Drużyna z „Suchych Stawów” 2022 rok kończyła na przedostatnim miejscu w tabeli z dorobkiem 19 punktów. W zimie klub zyskał jednak nowego inwestora – firmę Cognor, która ma ambitne plany gry w ekstraklasie. I to wcale nie w takiej odległej przyszłości, bo w przeciągu 3,5 roku. Pojawili się nowi zawodnicy i szybko przyszły całkiem niezłe wyniki.

Podopieczni trenera Bartłomieja Bobli na wiosnę wcale nie odstają



tak bardzo od Motoru. W dziewięciu spotkaniach praktycznie podwoili już dorobek z jesieni (17 „oczek” przy 21 ekipy z Lublina), a w tabeli uwzględniającej mecze rozegrane tylko w 2023 roku zajmują piąte miejsce. Znak rozpoznawczy Hutnika w rewanżach? Na pewno defensywa. Zespół z Krakowa strzela mało goli (dziewięć), ale jeszcze mniej traci (sześć). Co więcej, w pięciu meczach wyjazdowych rywale zaaplikowali najbliższemu przeciwnikowi żółto-biało-niebieskich tylko dwie bramki. Krzysztof Świątek i spółka są też w dobrej formie. Z pięciu ostatnich spotkań wygrali cztery. W tym czasie jedynej

Piłkarze Motoru w niedzielę spróbują się szybko podnieść po porażce w Puławach

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

porażki doznali na boisku lidera – Polonii Warszawa i tylko 0:1.

Nastroje w Motorze na pewno byłyby w ostatnich tygodniach lepsze. Tym bardziej, że trener Feio przyznał po porażce w Puławach, że to był najsłabszy występ jego zespołu odkąd pojawił się w Lublinie. Dodał też, że spory wpływ na porażkę jego zawodników miała presja.

– Przykro mi to mówić, ale uważam, że z punktu widzenia men-

talnego ten zespół był zablokowany, ja wiem czym, ale to, że zbliżamy się do możliwego awansu nie powinno nas blokować. To coś, co powinno nas napędzać, a w Puławach tak nie było. Presję powinniśmy czuć, kiedy przejmowałem zespół na ostatnim miejscu w tabeli. Wyciągnęliśmy się do strefy barażowej, ale znowu jesteśmy poza szóstką. Będziemy o tym porozmawiać, bo to jest nie-normalne. Celem jest następny mecz i nic nie może się zmienić, jeżeli będziemy żyć tym, co będzie za 1,5 miesiąca to nie mamy szans – wyjaśniał trener ekipy z Lublina.

Powtarzalność jest najważniejsza

EWINNER II LIGA Po wygranej w derbach z Motorem piłkarzy Mariusza Pawlaka czeka kolejny mecz z rywalem ze strefy barażowej. W sobotę Wisła Grupa Azoty zmierzy się w Kaliszu z tamtejszym KKS (godz. 17), który obecnie wyprzedza ich o dwa „oczka”

Duma Powiśla w tym roku nie wygrała jeszcze dwóch meczów z rzędu. Jeżeli w końcówce rundy nie złapie w końcu formy, to raczej będzie mogła zapomnieć o czołowej szóstce. W końcu Adrian Paluchowski i spółka muszą jeszcze zagrać nie tylko z KKS, ale i innymi, czołowymi zespołami ligi: Stomilem Olsztyn, a także Zniczem Pruszków.

Trudno jednak o lepszy zastrzyk optymizmu niż pokonanie najlepszego drugoligowca na wiosnę, czyli Moto-

ru. Tym bardziej, w derbach. – Po takim meczu z lokalnym rywalem, udanym w naszym wykonaniu, tym bardziej chce się wrócić do gry. A zmierzymy się przecież na dobrym boisku, z dobrym zespołem. Skupiamy się na swojej pracy, aż do piątku. Chcemy zagrać dobre spotkanie, a w tej lidze powtarzalność jest najważniejsza. Nie wygraliśmy jeszcze dwóch spotkań z rzędu, ale na Kalisz szykujemy się przede wszystkim z wiarą – zapowiada Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec przyznał po ostatnim spotkaniu, że jego drużyna okupiła wygraną poważnymi kontuzjami. Mateusz Klichowicz opuścił boisko po kwadransie, a Dawid Retlewski, który pojawił się na murawie w drugiej połowie też nie był w stanie dokończyć spotkania. Urazów było więcej, ale jest szansa, że niektórzy zawodnicy wrócą do gry wcześniej. – Na razie nie wszyscy są w treningu, ale jest światło w tunelu, że ktoś będzie gotowy nawet na sobotę. Ci, którzy są zdrowi

są jednak głodni grania, dlatego nie myślimy o naszych problemach, tylko skupiamy się na dobrym przygotowaniu – zapowiada opiekun Wisły. W weekend dodatkowo pauza za kartki czeka jeszcze Macieja Konę.

KKS jeszcze do niedawna uznawany był za zespół, który gra najładniejszą piłkę w II lidze. Drużyna Bartosza Tarachulskiego ma też za sobą bardzo udaną przygodę w Pucharze Polski, gdzie odpadła dopiero na etapie półfinału, w starciu z Legią War-

szawa (0:1). Po tej porażce nie potrafiła się jednak pozbierać. W lidze zanotowała trzy porażki z rzędu, a w sumie cztery kolejne mecze bez kompletu punktów. Tak się jednak składa, że ekipa z Kalisza przełamała się w dobrym stylu. W miniony weekend rozbiła na wyjeździe rezerwy Lecha Poznań aż 4:0.

– KKS był blisko finału Pucharu Polski. Szkoda, że się tam nie dostali, bo gramy tuż przed tym finałem i może byłoby wtedy jakieś roszady w składzie przeciwnika. My

musimy patrzeć na siebie. Na pewno gramy z dobrym zespołem, który zasygnalizował zwykłą formę w ostatnim spotkaniu. W tych niby nieudanych meczach po Legii grał na swoim poziomie, a te spotkania może nie były bardziej udane pod względem punktowym. KKS to monolit i drużyna, która ma dobrych młodych zawodników. Na pewno trzeba na niektórych zwrócić uwagę, ale my skupiamy się na sobie – zapewnia trener Pawlak.

(LUKISZ)